Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego

Memorandum Rządu PRL

W SPRAWIE ZMNIEJSZANIA ZBROJEŃ I ZWIĘKSZANIA ZAUFANIA W EUROPIE ŚRODKOWEJ

Zgodnie z intencjami swoich poprzednich inicjatyw, rząd PRL ponownie wyraża wolę wniesienia konkretnego wkładu w wysiłki rozbrojeniowe i umocnienie bezpieczeństwa międzynarodowego, szczególnie w Europie Środkowej. Stykają się tu bowiem dwa ugrupowania polityczno-wojskowe oraz występuje największa na świecie koncentracja potencjałów militarnych. Sytuacja w tym regionie ma szczególne znaczenie dla bezpieczeństwa wszystkich państw kontynentu i tych, których interesy bezpieczeństwa są z nim związane.

Rząd PRL uważa, że stan stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych w Europie, związany zwłaszcza z procesem konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie, nie uzasadnia obecnego wysokiego pułapu zbrojeń i stopnia gotowości wojskowej w Europie.

Rząd Polski jest przekonany, że istnieją obecnie warunki sprzyjające podjęciu przedsięwzięć mających na celu zapewnienie państwom Europy niezmniejszonego i równego bezpieczeństwa przy posiadaniu przez nie znacznie niższego niż obecny poziomu potencjałów militarnych.

Ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie Komitetu Obrony Kraju

20 lipca br. odbyło się posiedzenie Komitetu Obrony Kraju, któremu przewodniczył gen. armii **Wojciech Jaruzelski.**

Komitet Obrony Kraju ocenił pracę wojewódzkich komitetów obrony oraz działalność w sferze obronnej resortów komunikacji, zdrowia i opieki społecznej. Podjęto stosowne uchwały. (PAP)

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 168 (11 163) Białystok — Łomża — Suwałki, 21—22.07.1987 r. Wydanie 1 Cena 10 zł

Pożegnanie truskawki

★ DOBRY URODZAJ I UDANY SEZON
★ ROZPOCZĘTO SKUP PORZECZEK

INFORMACJA WŁASNA

Kończy się sezon truskawkowy. Urodzaj był większy niż się spodziewano. Dzięki dobrej pogodzie zbiory trwały dłużej niż w ubiegłym roku, co miało wpływ na wysokość plonów.

W niedzielę i poniedziałek w punktach skupu przyjmowano resztki owoców, klasyfikowane poza wyborem, po obniżonej cenie. Można więc mówić o zakończeniu zbioru w woj. białostockim i łomżyńskim. Jedynie w suwalskim skup może potrwać do 25 lipca lub nawet dłużej. Opady deszczu mogą wpłynąć na przedłużenie sezonu.

Prawie wszystkie jednostki zajmujące się skupem oraz przerobem owoców przekroczyły plan. Jak poinformował nas dyrektor Delegatury CSO w Białymstoku — **Marian Dawidowicz,** spółdzielnie tego województwa skupiły ok. 5.400 ton truskawek, a planowały 5 tys. ton. Surowiec był prawidłowo przygotowywany przez plantatorów. Nikt nie zgłaszał reklamacji.

Cena skupu w całym regionie wynosiła 120 zł za kilogram. W woj. łomżyńskim w ciągu pierwszych paru dni sięgała nawet 140 zł. Za końcówkę, tj. owoce poza wyborem, płacono 55 zł za kilogram.

Uprawa truskawek nadal skupia się głównie w woj białostockim, chociaż w dwu sąsiednich województwach ostatnio pojawiają się tendencje rozwojowe. Ceny skupu są zachęcające. Na ogół też nie ma kłopotów ze zbytem owoców. Popyt na nie w najbliższych latach z pewnością wzrośnie w związku z wymarznięciem i zmniejszeniem areału sadów.

Spodziewany mniejszy urodzaj na owoce zmobilizował zakłady owocowo-warzywne do skupienia i zagospodarowania każdej dostarczonej ilości truskawek. Siemiatycki „Hortex" zakontraktował w własnej bazie produkcyjnej 2300 ton, skupił zaś — 2750. Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Bielsku Podlaskim zamiast 1700 skupiła ok. 2100 ton; spółdzielnia „Witamina" w Białymstoku planując 1250 ton, skupiła 1400.

Więcej niż zamierzała kupiła też WSOP w Łomży; na plan 700 ton — 1000 ton. Suwalska WSOP plan skupu już wykonała (1500 ton), a sezon tam jeszcze trwa.

Większość owoców zagospodarowano w regionie. Głównym odbiorcą jest — jak wiadomo „Hortex", chłodnie składowe oraz przemysł owocowo-warzywny. Część surowca trzeba było jednak wozić do zakładów centralnej Polski. Jak twierdzi prezes WSOP w Łomży — **Jerzy Pilski,**

Ciąg dalszy na str. 2

Hajnówka „mistrzem gospodarności"

Spotkanie w Belwederze

20 bm. w Belwederze przewodniczący Rady Państwa **Wojciech Jaruzelski** wręczył w obecności marszałka Sej-

Ciąg dalszy na str. 2

Rozkaz ministra Obrony Narodowej

Dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski — 43 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN 22 bm. w Warszawie — zgodnie z rozkazem ministra Obrony Narodowej, gen. armii **Floriana Siwickiego,** zostanie oddany honorowy salut artyleryjski — 24 salwy armatnie. (PAP)

22 LIPCA



Pomyślności w pracy, zdrowia, uśmiechu, i dużo, dużo szczęścia w dniu **Święta Odrodzenia Polski** wszystkim Czytelnikom

życzy Redakcja

NAKAZ HISTORII

Zgodnie ze słowami Mazurka „Nigdy nie zginęła". Żyła w myślach i uczuciach, w nieustannej walce i nie dających się złamać dążeniach. Ale na mapie ogarniętej straszliwą wojną Europy z początkiem lata 1944 roku Polski nie było.

Były na tej mapie polskie siły zbrojne spoza gór i rzek idące do kraju ze Wschodu, z Zachodu i Południa. Były oddziały partyzanckie i konspiracyjne ugrupowania wyzwoleńcze, działające na umęczonej ziemi ojczystej. Były wymuszone złożonością losów emigracji dwa ośrodki dążące do odzyskania niepodległości. Ich oddanie Polsce było szczere, patriotyzm bezsporny. Ale głęboko różniły się one perspektywą historyczną, wizją ustrojową, terytorialną, optyką polityczną i klasową.

Powrót państwowości polskiej na mapę Europy dokonał się między 20 a 22 lipca na szlaku, który wiódł od Buga przez Chełm do Lublina i dalej na zachód. Znamionował ten fakt Manifest, który definitywny kształt uzyskał w ciągu tych właśnie godzin. Choć w istocie chełmski, przeszedł do historii jako lubelski, bo Lublin stał się stolicą odradzającego się państwa, tu zainstalowała się powstająca ludowa władza.

Państwo to miało wschodnią granicę już wytyczoną na ziemi. Granica zachodnia wstępnie uzgodniona z głównymi siłami koalicji antyhitlerowskiej, była zarysowana jedynie na mapie. Ta szczególna sytuacja wyrażała kilka faktów realnych i upartych. Fakt, że fizycznego, krwawo okupionego wyzwolenia swego terytorium dokonywali Polacy u boku Armii Radzieckiej. Fakt, że od tej chwili w wojnie, w jej rozstrzygającej fazie miał uczestniczyć nie tylko naród, lecz i państwo polskie. Fakt, że równocześnie do-

Ciąg dalszy na str. 3

Święto nas wszystkich

Tegorocznym obchodom Święta Odrodzenia towarzyszy refleksja obywatelska nad przemianami politycznymi, społecznymi, kulturalnymi i gospodarczymi, które zapoczątkował historyczny Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Na okolicznościowych uroczystościach dokonuje się nie tylko oceny dorobku, ale także nie pomija się wielu jeszcze trudności i niedomagań. Raz jeszcze przekonujemy się jak wiele zależy od nas wszystkich, od każdego z nas.

Szczególnie uroczyście zainaugurował swoją trzecią kadencję Samorząd Pracowniczy **Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. dyr. Sierżana.** Jej początek zbiegł się bowiem z obchodami Święta Odrodzenia Polski. Na spotkanie z załogą zakładu przybyli przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych z I sekretarzem KW PZPR — **Włodzimierzem Kołodziejukiem.**

W referacie okolicznościowym dyrektor zakładów — **Henryk Gotowicki** podkreślił rolę włókniarzy w odbudowie zrujnowanego po wojnie przemysłu miasta i nakreślił sytuację BZPW w dniu dzisiejszym.

Podniosłym akcentem było wręczenie odznaczeń państwowych i resortowych. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski uhonorowany został **Tadeusz Trybocki.** Trzy osoby otrzymały Srebrne Krzyże Zasługi, jedna Brązowy. Wręczono też złote i srebrne odznaki „Zasłużony Białostoczyźnie", a także szereg odznak resortowych i zakładowych.

Ciąg dalszy na str. 2

Czterdzieści lat z „firmą" RSW

Z udziałem wiceprezesa Zarządu Głównego Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" — **Bronisława Stępnia** odbyło się wczoraj w białostockim Klubie MPiK spotkanie pracowników przedsiębiorstw zrzeszonych w RSW poświęcone 40-leciu istnienia „firmy" i obchodom 22 Lipca. Uczestniczyli w nim także sekretarz KW PZPR — **Mikołaj Kozak** i wicewojewoda **Jerzy Ślezak.**

„Firma" bo tak się zwykło w RSW mówić, istnieje już 40 lat. To szmat czasu, a przeto i niebagatelne osiągnięcia. Jeśli sięgnąć pamięcią wstecz — łezka się w oku kręci...

Spółdzielnia, powołana do życia w kwietniu 1947 roku, dysponowała 8 dziennikami i 4 czasopismami w nakładzie 1,3 mln egzemplarzy, 10 drukarniami, agencją prasową i

Ciąg dalszy na str. 2

LATO z Gazetą

Przyjechali zaraz po zakończeniu nauki w szkole z województwa Gera (NRD), aby w Polsce wypocząć. Gościnnie przyjęci przez dyrekcję bursy szkolnej w **Bielsku Podlaskim,** chwalą sobie smaczne posiłki i warunki mieszkaniowe. W rozmowie z kierownikami dwóch grup młodzieży — **Adrianem Schroterem** i **Siegfriedem Matthees** dowiedzieliśmy się, że ich przyjazd to nagroda za dobrą naukę.

Większość z nich jest w naszym kraju po raz pierwszy. Mają wiele wolnego czasu. Zwiedzają szkoły, zakłady pracy i zabytki miasta. Bardzo podoba im się stare budownictwo, a szczególnie kościoły i cerkwie. W muzeum w zabytkowym ratuszu w Bielsku Podlaskim zapoznali się z kulturą miasta i okolicy. W planie — zwiedzanie stolicy, **Białegostoku i Białowieży.**

Zachwycamy się Waszą gościnnością — mówią — i zupełnie inną jak u nas kulturą...

Podobne listy nadchodzą do nas zza Odry i Nysy. *„Serdecznie pozdrawiamy z gorącego Crispendorfu* — piszą członkowie zespołu „Małe Podlasie" z Siemiatycz. — *Jeździliśmy kolejką i pływaliśmy w widocznych na pocztówce basenach. Mieliśmy też cztery piesze wycieczki długości 60 km. W przyszłym tygodniu występujemy...".*

Jak widać wymiana międzynarodowa znalazła już swoje miejsce w wakacyjnych planach naszych rodaków i nie tylko. Znak czasu? Oby. W każdym razie gorąco dziękujemy za pozdrowienia. Lato z Gazetą oczekuje na następne sygnały. Piszcie, co was zaskoczyło, co urzekło, a co można jeszcze poprawić!

Reszta na ostatniej stronie



Fot. Zdzisław Lenkiewicz

13 lat – 500 koncertów

Trzynasty roczek stuknął właśnie Kapeli Wasilkowskiej. Jednocześnie zaś przedwczoraj kapela zagrała „pięćsetny" koncert. Było to w Czyżach na lipcowym festynie robotniczym. Kolejne pół tysiąca rozpoczęła koncertami w Hajnówce i Kleszczelach. Wczoraj grała w Mońkach, a z 504 występem zjawiła się w naszej redakcji.

Ciąg dalszy na str. 2

Pogoda

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami przelotne opady i burze. Temperatura maksymalna 19—21 st. C., minimalna 10—12 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, w czasie burz porywisty, zmienny.

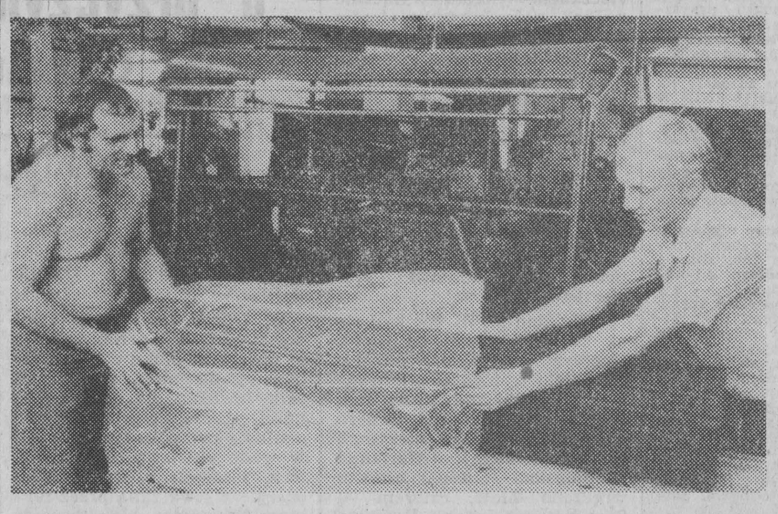
JUTRO — bez istotnych zmian.

IMIENINY:

WTOREK — Andrzeja, Daniela.

ŚRODA — Magdaleny, Marii.

(it)



NA ZDJĘCIU: Jan Czekiel i Jarosław Możejko podczas pakowania tkaniny płaszczowej przeznaczonej na eksport. Fot. Z. ZAREMBA

Druga młodość „EMILII"

W wykańczalni, jak w soczewce, dokonać można przeglądu całej produkcji zakładu. Tu, w końcowym procesie produkcji, skupia się „urobek" wszystkich wydziałów. Wykańczalnia to przegląd jakościowy, klasyfikacja, składanie, etykietowanie, pakowanie...

TERESA OLSZÓWKA, zastępca kierownika działu wykańczalni w ZAKŁADACH PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO IM. EMILII PLATER w WASILKOWIE, sekretarz propagandy fabrycznej OOP, spełnia dziś rolę cicerone. Od czego zacząć? Może od eksportu, to zawsze ciekawi wszystkich odwiedzających, zwłaszcza prasę.

Płaszczową wełnę w szaro-niebieską kratę, pakowaną w folię przez **Jana Czemiela** i **Jarosława Możejkę,** wysyła się do **Chin.** 10 sierpnia zakończy się produkcję drugiej zamówionej partii, 95 tys. metrów. Tuż obok leżą sterty koców, również w kratę, w kolorystyce zielono-czerwonej. Są przeznaczone dla Syrii. Zamówienie wynosi 180 tys. metrów.

Ta gruba tkanina wełniana, z bardzo ładnym efektem splotowym, taka ogromna pepita, albo „Kurza łapka", w kolorze biało-czarno-turkusowym ewentualnie fioletowym,

Ciąg dalszy na str. 4

W hołdzie twórcy esperanta

INFORMACJA WŁASNA

28 lat temu od 1—8 sierpnia odbywał się w Warszawie 44 Światowy Kongres Esperantystów. Z tej okazji przybyło wówczas do Białegostoku niemal 600 esperantystów z 47 krajów świata. Zebrali się w dniu 6 sierpnia na niewielkim placyku u okolonym ulicami: Icchoka Malmeda, Spółdzielczą i Małgorzaty Fornalskiej, by wmurować dokument pod przyszły pomnik Ludwika Zamenhofa. — Budując ten pomnik dla zasłużonego syna Białegostoku — czytamy w kopii tego aktu — cały świat esperancki chce wyrazić swój wielki szacunek i podziękowanie dla genialnego twórcy międzynarodowego języka esperanta.

Za kilka dni, 29 lipca br. na tym samym placyku, wypiękniałym przez lata, tym razem przed popiersiem Wielkiego Esperantysty, zostanie ogłoszony akt erekcyjny **Światowego Centrum Esperanta im. Ludwika Zamenhofa.** W trakcie trwania 72 Światowego Kongresu Esperantystów w dniach 25 lipca — 1 sierpnia br. zostanie ogłoszony oficjalny komunikat na ten temat, powołany będzie Komitet Budowy oraz ogłoszona Międzynarodowa Fundacja.

— Chcielibyśmy — powiedział marszałek Sejmu, **Roman Malinowski** — aby był on wielofunkcyjny, obejmował nie tylko hotele, restaurację, sale konferencyjne, projekcyjne, muzeum, ale także bibliotekę i czytelnię. Centrum mamy również współdziałać z przyszłym Uniwersytetem Podlaskim. (m-i)



Wzór „cegiełki" sprzed lat z napisem: „Cegiełka na pomnik Zamenhofa w mieście jego urodzenia Białymstoku (Polska)". **Repr. Z. Lenkiewicz**

Rozpoczęły się Dni Białegostoku

▼ WYSTAWY, SPOTKANIA, CIEKAWE IMPREZY
▼ WIELKI FESTYN W ZWIERZYŃCU

INFORMACJA WŁASNA

W atmosferze lipcowego święta ale także pod znakiem esperanta odbywają się w Białymstoku imprezy kulturalne, występy estradowe, wystawy, spotkania i prelekcje.

Tradycyjnie już w zakładach pracy i instytucjach pracownicy spotykają się na akademiach i wieczornicach poświęconych Świętu Odrodzenia Polski.

Wystawy malarskie poświęcone miastu z okazji 100-rocznicy esperanta otwarte zostały dzisiaj w **DK „Zachęta" (ul. Piastowska 11 A)** i w **Spółdzielczym Domu Kultury**

Ciąg dalszy na str. 2

POTOP po łomżyńsku

INFORMACJA WŁASNA

OGROMNA ulewa, połączona z silnymi wyładowaniami atmosferycznymi, przeszła wczoraj, 20 bm. wczesnym rankiem nad Łomżą i okolicami. W kilka minut ulice zmieniły się w rwące potoki. W rozległych i głębokich rozlewiskach wodnych, szczególnie na skrzyżowaniach ulic, utknęło wiele samochodów. Atmosferę grozy potęgował zmrok, choć kulminacyjna fala opadów rozpoczęła się ok. godz. 8.

— Ulewa ta związana była z frontem okluzji, który przemieszczał się w kierunku wschodnim i był widoczny na mapach znacznie wcześniej — mówi dyżurny synoptyk **Bogumiła Dąbrowska-Sakowicz.**

Ciąg dalszy na str. 2

Memorandum Rządu PRL

w sprawie zmniejszania zbrojeń i zwiększania zaufania w Europie Środkowej

Ciąg dalszy ze str. 1

Wychodząc z powyższych przesłanek, Rząd PRL przedstawia niniejszym plan zmniejszania zbrojeń i zwiększania zaufania w Europie Środkowej. Obejmuje on terytoria Królestwa Belgii, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Królestwa Danii, Królestwa Holandii, Wielkiego Księstwa Luksemburga, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Republiki Federalnej Niemiec, Węgierskiej Republiki Ludowej oraz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wraz z ich wodami terytorialnymi i przestrzenią powietrzną.

Plan przewiduje:

1. Stopniowe wycofywanie i (lub) redukcję określonych, wspólnie uzgodnionych rodzajów i ilości broni jądrowej. Przedsięwzięciom tym podlegałyby wszystkie rodzaje broni jądrowej, o ile nie będą przedmiotem innych porozumień, a w szczególności takie, jak: **rakiety operacyjne i taktyczne**, zwłaszcza o zasięgu do 500 km, **artyleria atomowa, samoloty — nosiciele broni jądrowej, a także ładunki nuklearne**, w tym miny i bomby jądrowe. Winny być one rozpatrywane z uwzględnieniem przedsięwzięć dotyczących wycofania i redukcji uzbrojenia konwencjonalnego.

2. Stopniowe wycofywanie i (lub) redukcję określonych, wspólnie uzgodnionych rodzajów i ilości broni konwencjonalnej. Przedsięwzięciom tym podlegałyby w pierwszej kolejności rodzaje broni o największej sile i precyzji rażenia, służące do prowadzenia zaczepnych operacji, w tym do nagłej napaści jak m.in. **lotnictwo uderzeniowe, czołgi, śmigłowce uzbrojone, artyleria dalekonośna, w tym rakietowa.** Przydatne byłoby dokonanie przez każdą ze stron wymiany wykazów broni, uznawanych za szczególnie zagrażające i ofensywne.

3. Wspólne działania zmierzające do zapewnienia takiej ewolucji charakteru doktryn militarnych, aby mogły one zostać wzajemnie uznane za ściśle obronne. W tym celu należy dążyć do ich oparcia na zasadzie wystarczalności, uzasadniającej dysponowanie przez państwo tylko takim potencjałem militarnym, który służyłby wyłącznie zapewnieniu skutecznej obrony.

4. Uzgodnienia odpowiednich daleko idących środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz mechanizmów ścisłej weryfikacji przestrzegania podjętych zobowiązań, wśród nich i takich, które z różnych względów byłyby trudne do wprowadzenia w całej Europie.

Zapewnieniu realizacji podjętych przedsięwzięć służyłoby ustanowienie odpowiedniego systemu weryfikacji wykonania zobowiązań. Obejmowałby on środki kontroli narodowej oraz kontroli międzynarodowej, wzajemnie uznane za skuteczne, w tym obserwacje i inspekcje na miejscu.

W celu zapewnienia efektywności przewidywanych w planie posunięć i bezpieczeństwa państw strefy oraz poszanowania statusu stworzonego porozumieniem, mocarstwa nuklearne udzieliłyby odpowiednich uzgodnionych gwarancji.

Przedkładając niniejszy plan, Rząd Polski uważa za celowe równoległe i etapowe negocjowanie i podejmowanie przedsięwzięć rozbrojeniowych w Europie, w zależności od ich treści, trybu i czasu, w trzech terytorialnych zakresach: tj. **pasie po obu stronach linii styku dwóch przeciwstawnych ugrupowań polityczno-wojskowych, w regionie Europy Środkowej i w całej Europie od Atlantyku do Uralu.**

Plan pozostaje w harmonijnym związku z innymi propozycjami odnoszącymi się do powyższych kręgów terytorialnych, w tym z posłaniem budapeszteńskim Państw — Stron Układu Warszawskiego z 1986 r., inicjatywą Rządów NRD i CSRS w sprawie korytarza na linii styku Układu Warszawskiego i Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego.

Przewidziane w planie środki tworzą wzajemnie uzupełniającą się całość. Jednakże każdy z jego składników może być negocjowany i wcielany w życie oddzielnie i stopniowo w sensie terytorialnym, przedmiotowym i podmiotowym.

Postanowieniom o wycofaniu i redukcji objętych planem rodzajów broni towarzyszyłoby uzgodnienie o niewprowadzaniu w to miejsce nowych lub uzyskanych w wyniku konwersji wzorów broni i wyposażenia, a także całkowicie nowych rodzajów broni o cechach szczególnie ofensywnych.

Przedmiotem uzgodnień mogłaby stać się również sprawa historycznie ukształtowanych dysproporcji i asymetrii w poszczególnych rodzajach broni i sił zbrojnych i poszukiwanie sposobów ich usunięcia poprzez redukcję do uzgodnionego pułapu przez tę stronę, która posiada przewagę.

Podjęte przedsięwzięcia oparte byłyby na podstawie równości praw i bezpieczeństwa wszystkich stron, równowagi i wzajemności, oraz nieprzyczyniania uszczerbku bezpieczeństwu jakiegokolwiek państwa. (PAP)

(skrót)

Polska — Jugosławia

Rozmowy plenarne

Na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych **Mariana Orzechowskiego** z oficjalną przyjacielską wizytą w naszym kraju przebywa związkowy sekretarz Spraw Zagranicznych Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii **Raif Dizdarević.**

W gmachu MSZ w Warszawie rozpoczęły się wczoraj polsko-jugosłowiańskie rozmowy plenarne, którym przewodniczyli szefowie dyplomacji obu państw. (PAP)

Włochy

G. Goria wznawia konsultacje

Chrześcijański demokrata, **Giovanni Giuseppe Goria,** któremu prezydent republiki powierzył misję sformowania nowego rządu, przystąpił w poniedziałek do drugiej rundy konsultacji na temat sposobów uregulowania kryzysu rządowego w kraju. Ma on spotkać się z delegacjami liberałów, socjaldemokratów i republikanów, wchodzących wraz z chadekami w skład poprzedniej koalicji. Do koalicji należeli także socjaliści, których polemika z chadekami doprowadziła do upadku rządu. Obserwatorzy uważają obecny tydzień wysiłków Gorii za rozstrzygający, ponieważ 24 lipca ma on złożyć wizytę prezydentowi republiki celem poinformowania go o wynikach konsultacji.

(PAP)

Wiktor Wołkow laureatem nagrody artystycznej ministra Kultury i Sztuki

Wiktor Wołkow został laureatem nagrody ministra Kultury i Sztuki w dziedzinie fotografii artystycznej, a ściślej — jak podano w uzasadnieniu decyzji: za stworzenie w fotografii artystycznej dokumentacji krajobrazu północno-wschodniej Polski. Gratulując naszemu twórcy warto przypomnieć, że ta forma honorowania osiągnięć najwybitniejszych animatorów kultury i sztuki ma już swoją wieloletnią tradycję. W przeddzień lipcowego Święta Odrodzenia co dwa lata poznajemy nowych laureatów; lista jest tym razem wyjątkowo obszerna i liczy 63 nagrody indywidualne i zespołowe.

W SKRÓCIE

* W poniedziałek na Kremlu odbyły się rozmowy Michaiła Gorbaczowa i Nadziba. Przywódca Afganistanu przybył do ZSRR z krótką wizytą.

* W Wiedniu odbyło się kolejne spotkanie w ramach konsultacji przedstawicieli Państw-Stron Układu Warszawskiego i państw NATO poświęcone omówieniu problemów związanych z opracowaniem mandatu przyszłych rozmów na temat redukcji sił zbrojnych i zbrojeń konwencjonalnych w Europie od Atlantyku po Ural.

* Od poniedziałku zdrożały na Węgrzech przeciętnie o ok. 20 proc., ceny wielu artykułów żywnościowych i przemysłowych oraz usługi. Decyzję tę uzasadnia się potrzebą poprawy równowagi gospodarczej, zmniejszenia deficytu budżetowego i ograniczenia dotacji do cen wyrobów konsumpcyjnych.

* Indie zdecydowanie wypowiadają się za likwidacją baz wojskowych na Oceanie Indyjskim i uwolnieniem tego oceanu od obcej obecności wojskowej — oświadczył indyjski minister spraw zagranicznych, Narayan Dutt Tiwari. Podkreślił, że rozszerzenie obcej obecności wojskowej w strefie Oceanu Indyjskiego prowadzi do wzrostu napięcia i do destabilizacji sytuacji w regionie.

* W niedzielę nieznani sprawcy zastrzelili w Irlandii Północnej kolejnego żołnierza brytyjskiego. Do zamachu doszło w miejscowości Bellek, w pobliżu granicy z Republiką Irlandzką. Zastrzelony żołnierz odbywał patrol.

Jest to już 20 członek brytyjskich sił bezpieczeństwa, zamordowany w Ulsterze od początku tego roku.

* Ignorując protesty społeczności Meksyku, Stany Zjednoczone zamierzają założyć w pobliżu granicy z Meksykiem wysypisko odpadów nuklearnych. Decyzję taką podjął Senat stanu Teksas. Wysypisko materiałów radioaktywnych powstać ma zaledwie 25 kilometrów od meksykańskiego miasta granicznego Ciudad Juarez.

(Opr. ska)

Spotkanie w Belwederze

Ciąg dalszy ze str. 1

mu, prezesa NK ZSL **Romana Malinowskiego**, przewodniczącego CK SD, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa **Tadeusza W. Młyńczaka**, prezesa Rady Ministrów **Zbigniewa Messnera** oraz przewodniczącego Komisji Rad Narodowych i Samorządu Terytorialnego, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa **Kazimierza Barcikowskiego** — dyplomy „Mistrza i wicemistrza gospodarności" za 1986 rok.

Wojciech Jaruzelski skierował pod adresem miast i gmin, uczestniczących w konkursie serdeczne gratulacje i wyrazy uznania. Podkreślił potrzebę szerokiego upowszechnienia doświadczeń w rozwiązywaniu różnorodnych problemów, zarówno własnego środowiska jak i mających znaczenie ogólnospołeczne.

W rywalizacji o tytuł „Mistrza gospodarności" uczestniczyło 1.612 miast, miast i gmin oraz gmin.

Tytuły „Mistrza gospodarności" przyznano: gminie Krzemieniewo (woj. leszczyńskie); miastom i gminom: Grodzisk Wielkopolski (woj. poznańskie), Ropczyce (woj. rzeszowskie); miastom: Sulmierzyce (woj. kaliskie), **Hajnówka (woj. białostockie).**

Podziękowania w imieniu laureatów konkursu złożyła przewodnicząca MRN w Hajnówce — **Maria Zdanowska.**

Redakcja „GW" dołącza się do gratulacji.

Wspólne posiedzenie Prezydiów Rządu i KW RK PRON

20 bm. na wspólnym posiedzeniu zebrały się Prezydium Rządu oraz Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON. Posiedzeniu przewodniczyli premier **Zbigniew Messner** i przewodniczący RK PRON **Jan Dobraczyński.** Omówiono dokumenty programowe przyjęte przez II Kongres PRON a także węzłowe problemy, wynikające z programu ruchu oraz z dyskusji na rzecz rozwoju kraju.

Rozpatrzono wnioski zgłoszone na II Kongresie PRON pod adresem Rady Ministrów, dotyczące m.in. polityki gospodarczej i reformy, ochrony środowiska, polityki społecznej, ochrony zdrowia, rozwoju nauki, oświaty i kultury.

Prezydium Rządu i Prezydium KW RK PRON uznały za konieczne kontynuowanie okresowych spotkań w celu wspólnej oceny realizacji przedstawionych wniosków na II Kongresie. (PAP)

Wybory parlamentarne w Portugalii

Zwycięstwo socjaldemokratów

W Portugalii odbyły się w niedzielę przedterminowe wybory parlamentarne, w wyniku których absolutną większość miejsc w Zgromadzeniu Republiki zdobyła usytuowana na prawo od centrum Partia Socjaldemokratyczna — PSD.

Po obliczeniu głosów w 97 procentach okręgów wyborczych, PSD, partia urzędującego premiera **Anibala Cavaco Silvy**, otrzymała 50,4 proc. głosów co oznacza wprowadzenie do 250-osobowego parlamentu 144 deputowanych. Według portugalskiego prawa wyborczego, do uzyskania absolutnej większości wystarczy poparcie 43 proc. wyborców. W niedzielę PSD zdobyła o ponad 20 proc. głosów więcej niż w poprzednich wyborach, w październiku 1985 roku.

„Wielkim dniem dla Portugalii" nazwał zwycięstwo PSD jej przywódca Anibal Cavaco Silva. Dzięki absolutnej większości jesteśmy w stanie po raz pierwszy rządzić na solidnej podstawie — dodał. Rzeczywiście po raz pierwszy od Rewolucji Goździków w 1974 roku, jedna partia uzyskała absolutną większość miejsc w parlamencie. (PAP)

Czterdzieści lat z „firmą" RSW

Ciąg dalszy ze str. 1

dwoma biurami ogłoszeń. A dziś? Codziennie światło dzienne ogląda 45 gazet i 238 czasopism. A ich łączny nakład — 26 mln egzemplarzy — dopełnia obrazu. Drukowane w 20 zakładach graficznych tarfiają one później do 21 przedsiębiorstw kolportażowo-handlowych, a za ich pośrednictwem — do czytelników. Nie sposób też nie wspomnieć o klubach prowadzonych przez RSW nie tylko w ośrodkach miejskich, także — we wsiach i miasteczkach. Często wyłącznie za ich pośrednictwem trafia tam kultura — w szerokim tego słowa znaczeniu.

To w ramach RSW powstało 1 września 1951 roku Białostockie Wydawnictwo Prasowe. A wraz z nim pierwszy regionalny dziennik — „Gazeta Białostocka" poprzedniczka „Współczesnej". Potem przyszła kolej na „Niwę", „Aušrę", „Kontrasty", „Krajobrazy", „Kontakty" i poczytną popołudniówkę „Kurier Podlaski".

W Klubie MPiK spotkali się ci, którzy tworzyli na Białostoczyźnie historię Spółdzielni. Wielu z nich uhonorowano wysokimi odznaczeniami. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali **Wiktor Chomczyk** i **Marianna Kamieńska.** Sześciu osobom wręczono Złote, czterem — Srebrne, a jednej Brązowy Krzyż Zasługi. Wielu pracowników „firmy" otrzymało złote i srebrne odznaki „Zasłużony Białostocczyźnie" i „Za zasługi dla RSW". Czterdziestu osobom wręczono listy gratulacyjne od przewodniczącego Rady Nadzorczej, sekretarza KC PZPR — **Jana Główczyka** i prezesa RSW — **Wiesława Rydygiera.** (tk)

Specjalista radziecki o przyczynach awarii w Czarnobylu

Przyczyną awarii w czarnobylskiej elektrowni atomowej, w kwietniu 1986 roku, leży w stosunku personelu siłowni do wykonywanych obowiązków służbowych — stwierdził dyrektor Instytutu Naukowo-Badawczego Eksploatacji Elektrowni Atomowych, **Armen Abagian.**

W kwietniu ubiegłego roku postanowiono przeprowadzić w czwartym bloku energetycznym eksperyment mający na celu zwiększenie niezawodności pracy elektrowni. Do zasilania pomp, zaopatrujących w wodę aktywną część reaktora, zamierzano wykorzystać energię wytwarzaną przez turbinę obracającą się inercyjnie po wyłączeniu reaktora. Ważne jest bowiem, aby przez pewien czas po wyłączeniu, reaktor nadal był chłodzony wodą, bez zużywania do tego dodatkowej energii — wyjaśnia A. Abagian.

Eksperyment rozpoczął się od stopniowego zmniejszania mocy reaktora. Gdy wynosiła ona połowę mocy znamionowej wyłączono — zgodnie z programem eksperymentu, ale naruszając regulamin — system awaryjnego chłodzenia reaktora. Jego moc nieoczekiwanie znacznie spadła. W takiej sytuacji regulamin przewiduje wyłączenie reaktora na dobę. Tymczasem personel siłowni postanowił zwiększyć na powrót jego moc do wartości niezbędnej w doświadczeniu i zablokował sygnalizację systemu awaryjnego, wyłączając jeszcze jeden system bezpieczeństwa.

Po pewnym czasie moc reaktora zaczęła wzrastać. Dopiero wtedy personel wszczął alarm. Kierownik zmiany polecił włączyć system awaryjny. Jednak było już za późno. W ciągu sekundy moc reaktora wzrosła 13-krotnie Nastąpiły dwie eksplozje. Zniszczeniu uległa część aktywna reaktora.

A. Abagian podkreśla, że specjaliści nie mają żadnych poważnych zastrzeżeń do typu reaktora, który uległ awarii. Oczywiście podobnie jak każde inne urządzenia techniczne ma on pewne braki konstrukcyjne, dające o sobie znać przede wszystkim wówczas, gdy reaktor pracuje na bardzo niskiej mocy. Podjęto działania w celu ich lokalizacji i usunięcia. Gdyby przestrzegano regulaminu wady konstrukcyjne reaktora nie mogłyby spowodować awarii — stwierdził A. Abagian.

Święto nas wszystkich

Ciąg dalszy ze str. 1

— ✪ —

Z wyróżniającymi się w służbie i pracy społecznej funkcjonariuszami z WUSW w Białymstoku spotkali się I sekretarz KW PZPR — **Włodzimierz Kołodziejuk**, przewodniczący WRN prof. **Marian Szamatowicz**, wojewoda — **Marian Gała**, przewodniczący RW PRON prof. **Piotr Boroń**, przedstawiciele WK SD i WK ZSL, a także kierownictwo WUSW z szefem — płk. **Sylwestrem Rogalewskim.** Wręczono 48 odznak „Zasłużony Białostocczyźnie" oraz 23 resortowe — „Za wzorową służbę". W imieniu odznaczonych podziękował ppłk **Bogdan Szepietowski.**

— ✪ —

Z okazji Święta Odrodzenia Polski spotkali się także pracownicy ZUS w Białymstoku. Dyrektor firmy — **Bronisław Ignasiak** — podkreślił udział Zakładu w kształtowaniu powojennej historii województwa i jego niebagatelną rolę współcześnie.

Podczas spotkania najbardziej zasłużonych pracowników ZUS udekorowano odznaczeniami państwowymi. Krzyże Kawalerskie OOP otrzymali: **Irena Kalka, Helena Oniszczuk, Teresa Wojtach** i **Edward Korzeniecki.** Wręczono też dwanaście Złotych i dwa Srebrne Krzyże Zasługi, a także odznaki „Zasłużony dla Ubezpieczeń Społecznych" oraz „Zasłużony Pracownik Państwowy".

— ✪ —

Do kawiarni „Fama" przybyli członkowie Związku Inwalidów Wojennych. Uroczyste plenarne posiedzenie Zarządu Oddziału w Białymstoku otworzył jego wiceprezes płk rez. **Józef Potylicki.**

— Nie ograniczamy się tylko do kultywowania tradycji — podkreślił — jesteśmy tu i teraz. Włączamy się aktywnie w nurt przemian. Pracujemy z młodzieżą, aby przekazać jej nasze doświadczenia, aby uczulić ją na tragedię wojny, nauczyć patriotyzmu.

Za zasługi bojowe w okresie walk narodowowyzwoleńczych podczas II wojny światowej oraz za działalność zawodową i społeczną w czasie pokoju Krzyżem Oficerskim OOP uhonorowany został **Jan Rajecki**, medalem „Za udział w wojnie obronnej 1939 r." — **Bronisław Mojkowski.** Ponadto 28 osób otrzymało medale „Zwycięstwa i Wolności 1945 r." — **Tadeusz Szczep** odznaczony został medalem „Za udział w walkach o Berlin". Sześciu byłym żołnierzom wręczono medale „Za Odrę, Nysę, Bałtyk", a pięciu — medale „Za Warszawę". **Roman Kieżel** uhonorowany został złotą odznaką „Zasłużony Białostocczyźnie". (tk)

— ✪ —

Z okazji Lipcowego Święta załoga Wojewódzkiego Zakładu Transportu Mleczarskiego w Białymstoku postanowiła uhonorować zasłużonych pracowników. Na dzisiejszej akademii w oddziale w Bielsku Podlaskim ogłoszony zostanie wynik plebiscytu na najlepszego kierowcę 1987 roku. Tytuł ten zdobył bielszczanin — **Włodzimierz Onopiuk.** Podczas uroczystości wystąpi rówieśnik Polski Ludowej — **Stanisław Boruch** z zajezdni w Dąbrowie Białostockiej.

Ogłoszone także będą wyniki zakładowego współzawodnictwa pracy. Pierwsze miejsce przypadło pracownikom zajezdni w **Hajnówce**, drugie — transportowcom z **Sokółki**, zaś trzecie — **Siemiatycz.** (pi)

— ✪ —

Z okazji Święta Odrodzenia i rocznicy wyzwolenia Hajnówki odbyła się uroczysta, wspólna z KM PZPR i RM PRON, sesja MRN. Zasłużonym mieszkańcom wręczono odznaczenia oraz odznaki regionalne i resortowe, a także potwierdzenia wpisu do „Honorowej księgi zasłużonych dla miasta".

Uczestnicy obrad i delegacje zakładów pracy złożyli kwiaty przed pomnikiem ofiar poległych w walce z hitlerowskim najeźdźcą oraz na grobach żołnierzy armii radzieckiej, którzy zginęli w walce o wyzwolenie Ziemi Hajnowskiej. W uroczystości tej uczestniczył zaproszony gość z ZSRR — **Wiaczesław Sała.**

(koj)

— ✪ —

Spotkaniem pokoleń było wczorajsze uroczyste posiedzenie Miejsko-Gminnej Rady Narodowej i Rady Miejsko-Gminnej PRON w Grajewie. Oprócz radnych i działaczy PRON w obradach uczestniczyli działacze ruchu robotniczego i młodzieży. Przemówienie okolicznościowe wygłosił przewodniczący MGRN — **Szymon Jegliński**, przewodniczący MGR PRON — **Władysław Urbanek.** Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski został odznaczony **Eugeniusz Piliszewski**, Złotym Krzyżem Zasługi — **Krystyna Kalinowska**, Srebrnym — **Jan Górski** i **Edward Wróblewski** a Brązowym — **Stefan Steno.** Nazwiska pięciu osób wpisano do „Księgi honorowej".

— ✪ —

Przodujący robotnicy, rolnicy, mieślnicy, rolnicy i pracownicy administracji zostali uhonorowani odznaczeniami państwowymi podczas uroczystej sesji Miejsko-Gminnej Rady Narodowej w Zambrowie. Krzyże Kawalerskie OOP otrzymali: **Helena Saniewska-Styrnik** i **Wacław Perkowski.** Złote Krzyże Zasługi — **Regina Czajkowska, Jadwiga Krzątek, Piotr Łuniewski** i **Lucjan Jastrzębski.** Srebrne — **Zofia Wiśniewska** i **Irena Strzeszewska**, a Brązowe — **Stanisław Zochowski** i **Cecylia Sołjan.**

W sesji, którą prowadził przewodniczący MGRN — **Władysław Wasilewski**, udział wzięli także przedstawiciele Algierii.

— ✪ —

Uroczysta wspólna sesja Miejsko-Gminnej Rady Narodowej i Rady Miejsko-Gminnej PRON obradowała wczoraj w Kolnie. Przewodniczący Rady PRON — **Kazimierz Główczyński** nawiązał w kolicznościowym referacie do genezy Manifestu PKWN. Krzyżami Kawalerskimi OOP zostali odznaczeni: **Władysław Kozłowski** i **Franciszek Goszewski**, Złotym Krzyżem Zasługi — **Kazimierz Chodnicki**, Srebrnym — **Lech Grabowski.** Pięć osób uhonorowano odznaką „Za zasługi dla woj. łomżyńskiego", a siedem wpisano do „Honorowej księgi zasłużonych dla miasta i gminy Kolno". (kłos)

Rozbrojeniowy konflikt Genscher - Woerner

Tygodnik **„Der Spiegel"** nie tylko potwierdza w najnowszym numerze szerzące się od dawna pogłoski o poważnym konflikcie między ministrem Spraw Zagranicznych RFN **Hansem Dietrichem Genscherem** a ministrem Obrony **Manfredem Woernerem** w sprawie atomowego rozbrojenia w Europie, lecz dostarcza tego nowe dowody. Podczas gdy min. Genscher — zresztą w zgodzie z deklaracjami kanclerza Kohla i prezydenta von Welzsaeckera — dostrzega podejmowanie przez ZSRR konkretnych posunięć na rzecz rozbrojenia oraz mówi o radzieckiej zgodności słów z czynami, Woerner nadal uparcie nawołuje do nieufności wobec polityki radzieckiej. Imputuje ZSRR ofensywne zamiary i niepohamowane rozkręcanie spirali zbrojeń.

To samo sączą opinii publicznej podwładni Woernera. Znalazł on także sojusznika w osobie deputowanego chadeckiego Todenhoefera, rzecznika frakcji parlamentarnej CDU/CSU ds. rozbrojeniowych. Dowiaduje się on aby podjęcie rokowań z ZSRR w sprawie redukcji broni konwencjonalnej mocarstwo to dokonało poważnego, jednostronnego rozbrojenia. „Der Spiegel" uważał to żądanie „awanturniczą strategią" i twierdził, że postawa Woernera „zaalarmowała koła rządowe".

Wyjaśnijmy, że zwrot polityki zagranicznej, w tym także dialogu rozbrojeniowego Wschód — Zachód, ustawa RFN kanclerz i minister spraw zagranicznych, nie minister obrony. Niemniej systematyczne podważanie przez ministra Woernera sensu i rozumień rozbrojeniowych dno uznać za odosobniony skok i przyjąć, że działa tylko na własny rachunek.

(PAP)

POTOP po łomżyńsku

Ciąg dalszy ze str. 1

— W ciągu półtorej godziny spadło 27 mm deszczu. Nie dziwię się, że miasto było zalane, bo jest to naprawdę duża ilość opadu. Mogę pocieszyć mieszkańców województwa, że w najbliższych dniach nie przewidujemy podobnego zdarzenia.

Jak poinformował nas zastępca dyrektora Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego — **Jerzy Piekarski** — ulewa uszkodziła podtorza na budowach, pozalewała wykopy. Robotnicy zmuszeni byli przerwać pracę, a po ustąpieniu nawałnicy natychmiast przystąpili do usuwania jej skutków.

Zwiększyła się też wczoraj ilość wezwań do uszkodzonych linii telefonicznych. Ekipy monterskie rozpoczęły prace nad usuwaniem szkód tuż po godz. 8. Potrwają one przez kilka najbliższych dni.

— Za wcześnie, aby ocenić rozmiary strat w uprawach rolnych — powiedział zastępca dyrektora Wydz... Rolnictwa, Leśnictwa i G... spodarki Żywnościowej UW... **Józef Mioduszewski.** Spod... wamy się zwiększonego ... legnięcia zboża. Mogłoby ... zaszkodzić uprawom na... niej dojrzewającym, a ... owsa i pszenicy jarej. M... to odbije się natomiast na ... cie i jęczmieniu, które już ... siadają wykształcone zia...

Do godz. 11 strażacy ... wali wodę ze żłobka przy ... Spółdzielczej, bursy na ... Stacha Konwy i kilku po... sjach prywatnych. Prace ... kontynuowano także po ... ludniu.

Ulewa nie wyrządziła ... szych szkód w zasobach ... żyńskiej Spółdzielni Mies... niowej. Rozmyte zostały ... które tzw. ogródki przy ... dynkach, zniszczone warzy... i kwiaty. Nie wiemy na... miast, czy podobnie było ... Spółdzielni Mieszkanio... „Perspektywa". Urzędu... tam pracownica stwierd... że... nie jest upoważniona ... udzielania takich informac...

(Kło...

Rozpoczęły się Dni Białegostoku

Ciąg dalszy ze str. 1

przy ul. Kilińskiego 11. Również w dziale **Zbiorów Specjalnych WBP przy ul. Dobrej 12** trwa wystawa **„Ludwik Zamenhof w fotografii"**, a ekspozycję pt. **„Druki w języku esperanto"** obejrzeć można w **WBP przy ul. Kilińskiego 16.**

Natomiast jutro, w środę na **estradzie w Zwierzyńcu o godz. 11** rozpocznie się **Festyn Lipcowy.** Jak zwykle przygotowano wiele atrakcji i niespodzianek. Przede wszystkim koncertować będzie **Zespół Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone".** Wystąpią także inne zespoły: **Dziecięcy Zespół Piosenki i Tańca „Uśmiech", kapela z Wasilkowa, „Przedwiośnie", „Złota Harfa", zespoły rozrywkowe z Miejskiego Domu Kultury.** W czwartek zaś o godz. 19 w **Amfiteatrze przy ul. Kalinowskiego** rozpocznie się **Festyn Wyzwolenia** pt. **„Raz do roku w Białymstoku"** organizowany przez „Kurier Podlaski" wraz z Oddziałem Białostockim Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL.

(m-i)

Pożegnanie truskawki

Ciąg dalszy ze str. 1

transport wrażliwych na temperaturę i urazy mechaniczne owoców, to największe nieszczęście. Przewóz na odległość 100—150 km (m.in. do Płońska, Góry Kalwarii, Olsztyna) oraz wyczekiwanie po kilkanaście godzin w kolejce jest kosztowne i mocno obniża jakość surowca. Zarówno w woj. łomżyńskim jak i białostockim konieczna jest w przyszłości rozbudowa przemysłu owocowo-warzywnego i chłodniczego.

Zdaniem prezesa WSOP w Ełku — **Henryka Kuźmina** niedobory powierzchni chłodniczej odczuwa się również w Suwalskiem. Bywa, że zarezerwowane dla owoców zamrażalnie są wykorzystywane do składowania innych produktów żywnościowych.

Od poniedziałku w całym regionie rozpoczął się skup porzeczki czarnej. Wbrew wcześniejszym, pesymistycznym szacunkom plon zapowiada się tylko o ok. 30 proc. mniejszy od przeciętnego. Ceny skupu kształtują się na poziomie 140—150 zł.

Spółdzielnie ogrodnicze rozpoczęły również przyjmowanie porzeczki czerwonej (90 zł za kilogram) i agrestu (60 zł/kg). Niewiele jednak uprawia się ich w naszym regionie, więc i do skupu trafią niewielkie ilości. (dz)

Po wypadku w lunaparku

W poniedziałek, 20 bm. w 8 stołecznych szpitalach przebywało 25 osób, w tym ośmioro dzieci do lat 14, spośród 28 poszkodowanych przewiezionych tam w niedzielę po wypadku w lunaparku na warszawskich Stegnach. Trzy z nich po otrzymaniu pomocy ambulatoryjnej udały się do domów. Najmłodsze z dzieci — 4,5 i 7-letnie znajdują się w Centralnym Szpitalu Klinicznym MSW na ul. Komarowa, trzech chłopców w wieku 10—11 lat umieszczono w Klinice Chirurgii Dziecięcej na ul. Litewskiej, 13-letniego chłopca w „Omedze" w Al. Jerozolimskich i dziewczynkę w tym samym wieku, w Centralnym Szpitalu Klinicznym AM przy ul. Banacha. Jak poinformował dziennikarza PAP dyrektor specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej nad Matką i Dzieckiem dr **Maria Staniewicz** życiu małych pacjentów nie zagraża obecnie bezpośrednie niebezpieczeństwo. Pozostaną one jeszcze w szpitalach przez kilka dni pod obserwacją specjalistów.

Śledztwo mające na celu ustalenie wszystkich okoliczności wypadku prowadzone jest przez dzielnicowy Urząd Spraw Wewnętrznych Warszawa-Mokotów, pod nadzorem Prokuratury Rejonowej. Jak poinformował prokurator rejonowy dla dzielnicy Warszawa Mokotów, **Idzi Chwałowski**, powołana zastała ekipa rzeczoznawców, która przeprowadza oględziny uszkodzonej karuzeli. Dotychczasowe ustalenia nie pozwalają jeszcze na jednoznaczne określenie przyczyny awarii. (PAP)

13 lat — 500 koncertów

Ciąg dalszy ze str. 1

— Zaczęło się wszystko w 1974 roku — opowiada kierownik zespołu — **Jan Kruszewski,** grający na gitarze. — Miałem w domu sporo różnych instrumentów i postanowiłem skompletować zespół. Muzykujący koledzy z chęcią podchwycili ten pomysł. Pamiętam jedną z pierwszych prób, gdzieś w końcu grudnia 1974 roku. Na dworze szalała śnieżyca, światła nie było — a my pogrywamy sobie przy świecach.

Kapela Wasilkowska prawie nie zmieniła swego składu. W roku bieżącym odszedł — niestety już na zawsze — wspaniały skrzypek — **Wilhelm Barszczewski.** Dzisiaj zespół występuje w następującym składzie: **Romana Głowacka** — solistka przygrywająca na tamburynie, **Janusz Chomutowski** — akordeon, **Jerzy Żukowski** — akordeon, **Eugeniusz Biegański** — również akordeon, **Leon Augustynowicz** — banjo, **Antoni Makowski** — przejął skrzypce z rąk śp. W. Barszczewskiego oraz oczywiście kierownik i założyciel zespołu.

Przez wszystkie te lata sympatyczna kapela składająca się z rodowitych wasilkowian wypracowała (wygrała?) sobie znaczące miejsce w białostockim folklorze. Niewiele jest imprez, festynów czy wesel wreszcie, na których by nie przygrywała. Podbiła serca mieszkańców naszego województwa.

Wraz z naszymi czytelnikami składamy zespołowi serdeczne życzenia przynajmniej kolejnych 13 lat intensywnego muzykowania i wychowania sobie następców. Bez kapeli tej trudno bowiem sobie wyobrazić jakiekolwiek ludowe festyny.

(tor)

Doniesienia agencyjne

MISTRZOSTWA ŚWIATA W SZERMIERCE

Robert Kościelnakowski zakwalifikował się do finału szabli pokonując kolejno F. Meglio (Włochy) 10:9, M. Matiejewa (Bułgaria) 10:9 i P. Guichot (Francja) 10:9.

Pozostali nasi reprezentanci odpadli w eliminacjach bezpośrednich i repasażach.

DRUGIE ZWYCIĘSTWO AGNIESZKI BRUSTMAN

Agnieszka Brustman odniosła drugie zwycięstwo w szachowym turnieju międzystrefowym w Tuzli. Polka pokonała Bettilę Trabert (RFN) grając czarnymi i po drugiej rundzie ma 2 pkt. prowadząc w turnieju wraz z Naną Joseliani (ZSRR), Shi Lin (ChRL), Swietłaną Matiejewą (ZSRR) i Teresą Kamel (Hiszpania).

POTWIERDZILI PRYMAT

Zwycięstwem młodzieżowej reprezentacji Polski zakończył się drużynowy turniej żużlowy w Czerkiessku (ZSRR), zaliczany do klasyfikacji Pucharu Przyjaźni (dla zawodników do 21 lat). Duet Ryszard Dołomisiewicz i Sławomir Drabik nie dał rywalom żadnych szans, wygrywając wszystkie biegi. Drugie miejsce zajęła ZSRR (Oleg Kurguzkin, Władimir Kołodnij), a trzecie Węgrzy.

DOMINOWALI SKANDYNAWOWIE

Pod znakiem dominacji reprezentantów krajów skandynawskich odbywały się w Wigierskiej miejscowości Almasf Juziteh motocyklowe mistrzostwa Europy w kl. 500 ccm. Po zwycięstwach w trzech pierwszych spośród czterech wyścigów, złoty medal wywalczył Fin Timo Lajne, gromadząc maksymalną liczbę pkt. — 1200. Dobrze spisał się reprezentant Polski Lechosław Rybarczyk, zajmując 7 pozycję. W drugim wyścigu upadował się na wysokim — 3 miejscu.

KOLARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA JUNIORÓW

Na bardzo trudnej trasie okolicznej w centrum Bergamo (dł... długość 112 km) odbył się wyścig o mistrzostwo świata juniorów. Złoty medal zdobył reprezentant ZSRR — Paweł Tonkow, który zaatakował samotnie i na wyprzedził o ponad minutę kilkuosobową grupę pościgową. Drugie miejsce zajął Erik Dekker (Holandia). Brązowy medal zdobył Nico Lontschartsch (Austria).

(Opr. sk...

Druk BZGraf.

Świeże treści w starych stenogramach

Rokrocznie na łamach prasy nastrój sylwestrowych balów przeplata się ze wspomnieniami dotyczącymi przebiegu inauguracyjnego posiedzenia Krajowej Rady Narodowej. Natomiast lipcowemu Świętu Odrodzenia nieodmiennie towarzyszą cytaty z Manifestu PKWN, czyli pierwszego powojennego rządu. Zapomina się, że nadal istniała władza ustawodawcza, pełniąca funkcję nadrzędną.

Ażeby Polska była Polską

Oczywiście z roli KRN zdawali sobie sprawę członkowie rządu. Premier **Edward Osóbka-Morawski** na pierwszym w wyzwolonym Lublinie posiedzeniu KRN — prowadził je **Bolesław Bierut** — zwrócił się z prośbą o pełnomocnictwo dla PKWN. Motywował to tym, że **„są trudności z ciągłym zwoływaniem Krajowej Rady Narodowej, tymczasem trzeba uchwalać dużą ilość dekretów".** Przewodniczący PKWN zobowiązał się, że żaden dekret nie będzie wydany bez opinii Prezydium KRN i każdy z nich zostanie przedstawiony do zatwierdzenia na najbliższym posiedzeniu KRN.

Do prośby premiera przychylili się jednogłośnie członkowie KRN, obecni na posiedzeniu w dniu 15 sierpnia 1944 roku, a następnie przystąpili do zatwierdzania dekretów wydanych przez PKWN.

Generał broni **Michał Rola-Żymierski**, jako kierownik Resortu Obrony Narodowej, przedstawił posłom dekret o mobilizacji ludności do armii. **„Naród polski musi pomścić doznane krzywdy czynem zbrojnym** — argumentował. — **To nasze pierwsze zadanie. Jednak ze względu na zniszczenie i wyniszczenie państwa polskiego, które wymaga natychmiastowej, intensywnej odbudowy, postanowiliśmy na razie powołać do armii tylko cztery roczniki, przy czym i tu przewidziane są zwolnienia".**

Do zaproponowanego przez Michała Żymierskiego dekretu nie wniesiono żadnych poprawek. Potrzeba powstania armii, która wspomoże wojska sojusznicze w ostatecznym pokonaniu Niemiec — była wówczas sprawą pierwszej wagi. Konieczność tę akcentowano także w rocie ślubowania, które poprzedziło pierwsze jawne obrady KRN. Zaczynały je słowa: **„Ja, członek Krajowej Rady Narodowej, syn narodu polskiego, cierpiącego barbarzyńską niewolę niemiecką, ślubuję uroczyście poświęcić całkowicie swoje zdolności rzetelnej pracy nad kierowaniem losami narodu w walce o wolną i niepodległą demokratyczną Polskę".** Akcenty antyhitlerowskie są oczywiste — w momencie obrad oswobodzony był jedynie niewielki skrawek Polski, z większych miast wolne były tylko **Lublin** i **Białystok.**

Wczytując się w protokół z owego posiedzenia KRN, nie sposób przeoczyć zwrotów, świadczących o potrzebie wprowadzenia w polipcowej Polsce rzeczywistej demokracji. **„Krajowa Rada Narodowa jak najostrzej potępia podsycanie antagonizmów narodowościowych czy wyznaniowych** — czytamy w uchwalonej rezolucji. — **W demokratycznej Polsce — wolność, równość, bezpieczeństwo, pełnia praw obywatelskich i zapewnienie gospodarczej egzystencji wszystkich bez różnicy obywateli!"**

Dążność tę potwierdzają uchwalone dekrety. Członkowie KRN jednogłośnie przyjęli postanowienia o rozwiązaniu tzw. policji granatowej i powołaniu milicji obywatelskiej. Przyczyną tej decyzji był fakt splamienia się policji współpracą z niemieckim okupantem i zwalczanie ruchu ludowego, a nawet — jak stwierdził poseł **Franciszek Ojak-Krzemień** — uprawianie samosądu.

Jak silna była potrzeba rzeczywistej demokracji świadczy wypowiedź członka KRN, **Emila Sommersteina.** W dyskusji stwierdził on, iż **„Rozwiązanie dawnej policji i ustanowienie na jej miejsce milicji nie wystarcza w przeprowadzeniu i obraniu zasad demokracji. Milicja sama tego nie uczyni, musi w tym pomóc całe społeczeństwo. Każdy obywatel musi dążyć i pomagać, ażeby była realizowana swoboda i równouprawnienie wszystkich obywateli".**

W podobnym duchu przebiegała dyskusja nad dekretem o sądach przysięgłych. Postanowiono je wprowadzić jako rękojmię sprawiedliwości. Przypomniano, że w okresie międzywojennym wbrew konstytucji uchylono sądy przysięgłych, gdyż były one przeciwne reżimowi sanacyjnemu.

Pierwsze lubelskie posiedzenie KRN cechowała dążność do demokracji w słowie i czynie. Potwierdza to dyskusja nad zgłoszonym przez wicepremiera i kierownika Resortu Rolnictwa, **Andrzeja Witosa** dekretem o reformie rolnej. Zastrzeżenia do urzędowego projektu zgłosiła działaczka „Wici" **Anna Gadzalanka**, która upomniała się o szerszy udział organizacji społecznych i politycznych, bo uważała, iż same urzędy ziemskie zbyt przewlekle wprowadzać będą reformę.

„Obawiam się, by reforma rolna nie utknęła na martwym punkcie jak w 1920 roku" — wątpiła członkini KRN. Nawet po usłyszeniu z ust premiera zapewnienia: **„reforma rolna będzie istotnie wykonana"** — stwierdzała, iż określenie **„w najszybszym czasie"** jest zbyt ogólne. Anna Gadzalanka domagała się ostro: **„Trzeba natychmiast zacząć parcelować, żeby chłop nie zwątpił, że nie dostała się do administracji ziemskiej moc spryciarzy, którzy by popsuli nasze solidne zamiary".**

Podczas dyskusji o reformie rolnej zgłaszano wątpliwości, czy powiatowe komisje ziemskie będą wystarczająco kompetentne; sugerowano, by powoływały je nie powiatowe, lecz wojewódzkie rady narodowe. Ale na to przewodniczący KRN B. Bierut wyraził obawę, że osłabi to czynnik społeczny. Przewodniczącego poparł premier Osóbka-Morawski, który stwierdził, że nie ma potrzeby osłabiania rad powiatowych. Upadł również wniosek, by powagę powiatowych komisji ziemskich podnieść poprzez obowiązek ich zatwierdzania przez wojewódzkie rady narodowe. Poseł **Stefan Matuszewski** przeciął dyskusję jednoznaczną maksymą: **„Zatwierdzanie obniża powagę demokratyczności".**

Stanęło na tym, że członkowie KRN zatwierdzili dekret o reformie rolnej w wersji przedstawionej przez Resort Rolnictwa. Obawy o to, że rozmyje ją „moc spryciarzy", okazały się płonne. Począwszy od 1944 roku parcelowaną ziemię zaczęto przydzielać bezrolnym i małorolnym.

Pierwszą jawną sesję KRN Bolesław Bierut zamknął słowami: **„Siedem i pół miesięcy temu zebraliśmy się w noc sylwestrową na obrady. Czuliśmy wtedy, jaki ogrom pracy nas czeka... Dziękuję wszystkim za udział w posiedzeniu i zaznaczam, że będziemy pracowali dla dobra narodu, ażeby Polska była Polską ludu pracującego. Będziemy pracować pod hasłem: „Niech żyje wolna, niepodległa demokratyczna Polska!"**

Podwaliny Polski Ludowej stawiano — jak widać — z rozwagą i troską, by nie powtórzyć przedwojennych błędów. Szkoda, że w latach późniejszych ideały pionierów rozmyto do tego stopnia, że użyty przez Bieruta zwrot „ażeby Polska była Polską" nieopacznie posłużył za hasło zupełnie innym siłom politycznym. Ale wypływa z tego jednak optymistyczny wniosek, że dorobek PRL jest niemały skoro myślą jej twórców zapładniali się późniejsi przeciwnicy socjalistycznej Polski.

HELENA VANEK

NAKAZ HISTORII

Ciąg dalszy ze str. 1

konywały się dwie historyczne rewizje: większość Polaków porzucała dawną doktrynę antyradziecką na rzecz sojuszu z ZSRR, a rząd radziecki przekreślał czynem sprzeczne z leninowskim stanowiskiem w kwestii niepodległości Polski tezy ogłoszone jesienią 1939 pod presją ówczesnych okoliczności.

Nowa Polska przyjmowała orientację proradziecką, Związek Radziecki — orientację na Polskę, zmieniającą główny wektor swej polityki. Cały okres, który równocześnie dzieli nas i łączy z 22 lipca 1944, przebiegł pod znakiem tej ogromnej zmiany.

W dialektyczny sposób związała się ona z dziełem rewolucji w Polsce, przebudową ustroju i stosunków społecznych, jakościowo odmiennym od dawnego podejścia do problemów bytu i rozwoju narodowego. W rozterkach i sprzecznościach kształtowały się trwałe fundamenty współczesnego etapu historii Polski i naszej części Europy. Wszelkie reformy — dziś najgłębsze z dotychczasowych — dokonują się i mogą dokonać się tylko w podobnych ramach.

Bilans jest złożony i nie może być inny. Obejmuje ogromny dorobek społeczny i materialny, cywilizacyjny i kulturalny. Naród, który w 1946 roku wśród 24 milionów miał ponad 5 i pół miliona analfabetów, stał się blisko 38-milionowym narodem o wielkim potencjale wykształcenia. Rolniczy kraj ruin, zgliszcz i ugorów zyskał znaczną rangę przemysłową. W świetle standardów ONZ przeszliśmy pod względem warunków życia cztery z sześciu szczebli wyznaczających materialny poziom życia. Niestety utknęliśmy na tym szczeblu. Dziś musimy go zawzięcie bronić, by nie stracić szansy wzniesienia się w możliwie nieodległej przyszłości na szczebel piąty, równoznaczny z pełnym zaspokojeniem współczesnych potrzeb powszechnych.

To, że z trudem oscylujemy wokół parametrów osiągniętych 10 lat temu, gdy ogromna większość krajów Europy poszła w tym czasie do przodu, jest skutkiem splotu okoliczności obiektywnych i subiektywnych słabości. Stanowi też najsilniejszy argument za odnową, reformami, przebudową w ramach kontynuacji głównych dokonań lipca 1944 roku.

Nie wolno nam być zbiorowością megalomanów, którzy tracąc kontakt z negatywnymi stronami rzeczywistości rezygnują z szansy przekształcenia ostrego widzenia niedomagań i opóźnień w skuteczne działanie. Ani zbiorowością czarnowidzów tracących z pola widzenia siły, zasoby i atuty. Kontynuacja polipcowych sukcesów i pokonanie polipcowych słabości to splot zadań wymagających realizmu, ten zaś zobowiązuje, by przywiązanie do głównej linii procesu historycznego łączyć z wolą i odwagą strukturalnej przebudowy wszystkiego, co nie sprawdza się, blokuje społeczną energię i hamuje rozwój.

To w szczególności zadanie partii jako motorycznej siły na drodze socjalistycznej Polski w wiek XXI. Jej obowiązek wobec własnej tradycji i wobec narodu, z którego wyrosła, by mu służyć.

LUDWIK KRASUCKI

Gdy ludzie są zgodni

Rano mżył deszcz. Tylko obeschnie i PAKUŁOWIE pójdą zbierać truskawki. W KUMIALE owoce ten kontraktują prawie wszyscy. Ze trzydzieści lat trwa współpraca z białostocką Chłodnią. Budujący zakład Szwedzi na spłatę długu wybrali właśnie truskawkę. Najodpowiedniejszym miejscem do jej uprawy okazała się KUMIAŁA. Tu dojrzewają najbardziej aromatyczne owoce. Zasługa to mikroklimatu i gleby. Klimat nie jest suchy, a ziemia o podłożu gliniasto-piaszczystym długo utrzymuje wilgoć.

Pakułowie zakontraktowali 25 arów. **Antoni** z żoną **Anną** zbierają dziennie po 50 łubianek. Szczyt dojrzewania minął. Owoce są już mniej dorodne, ale codziennie na podwórku **Stanisława Żaka**, skupującego zakontraktowane truskawki, ustawia się kolejka załadowanych łubiankami ciągników.

Na polach widać pochylone sylwetki ludzkie. Trzeba się spieszyć. Na najbliższe dni meteorolodzy zapowiadają ochłodzenie. Owocom może grozić szara pleśń.

U **Edwarda Burzyńskiego** pracują młode dziewczyny spod Sokółki. Właściciel 60-arowego poletka płaci po 45 zł za łubiankę. To wcale niemało, ale im dłużej człowiek pracuje, tym swoją pracę wyżej ceni. Bolą plecy, strzyka w kolanach.

Lutek Bakun truskawką obsadził kilka hektarów. Zakontraktował też czarną i czerwoną porzeczkę.

W Kumiale ludzie pracowici i gospodarni. Widać to gołym okiem. Domy nowe, obejścia zadbane. Nie tylko z uprawy owoców wieś słynie. Przoduje też w hodowli opasów. Zakłady Mięsne wiedzą, że jeśli brakuje bydła na eksport, na Kumiałę mogą liczyć. Są rolnicy, którzy sprzedają 20—30 sztuk rocznie.

Edward Burzyński przywiózł z Korycina 13 młodych cielaczków. Podhoduje i odda na mięso. Gospodaruje razem z synem **Wiesławem.** Wiesiek wsiada na traktor i jedzie na pole po łubianki z truskawkami. Ojciec prowadzi nas do stodoły. Od sześciu lat opiekuje się młocarnią, którą wieś zakupiła na wspólny użytek. Maszyna jak nowa, nawet farba nie zeszła. Ani razu się nie zepsuła, nie ma mowy, żeby zmokła. Każdy trybik nasmarowany, wszystkie śrubki dokręcone.

Młocarnia w Kumiale bardziej potrzebna niż kombajn. Słoma spod kombajnu nie nadaje się na ściółkę, a przy hodowli zwierząt ściółka jest konieczna.

Sześć lat temu młocarnię i „kunę" do wiązania słomy zakupiono ze wspólnych pieniędzy. W tym roku 600 tys. zł z funduszu wiejskiego przeznaczono na zakup prasy wysokiego zgniotu.

Prasą opiekuje się **Bogusław Puchalski.** Maszyna pracowała przez całe sianokosy. Szczęście, że zepsuła się na koniec roboty. Pękła maleńka zapadka. Miała wadę fabryczną. W sokólskim POM-ie brakowało tego detalu. Boguś sam jeździł w poszukiwaniu do Białegostoku, Dąbrowy i Moniek. Nie znalazł, już chciał dorabiać, ale właśnie dziś przywieźli z Sokółki. Na żniwa prasa będzie sprawna.

Boguś — to „złota rączka". Ze złomu złożył trzy ciągniki. Wszystkie pracują w gospodarstwie.

Za godzinę korzystania z prasy koryciński SKR bierze 3 tys. zł. Mieszkańcy Kumiały ustalili, że 60 minut pracy ich wspólnej maszyny kosztuje 2 tys. złotych. Półtora tysiąca zł z tej sumy przeznaczone jest dla Bogusława za opiekę nad maszyną i wypożyczanie własnego ciągnika, 500 zł — odkładane na książeczkę — w razie potrzeby będzie szło na remonty.

Za godzinę młócenia Edward Burzyński pobiera 400 zł. Połowę dla siebie, drugą — na amortyzację. Do jego obowiązków należy garażowanie maszyny, jej konserwacja i przewożenie własnym ciągnikiem od sąsiada do sąsiada.

Wieś jest zgodna. Jeden drugiemu pomaga. Do młócenia nie trzeba nikogo wynajmować. Dziś Bakunowie pracują u Pakułów, jutro — odwrotnie. Zresztą, ileż tych robotników potrzeba. Młocarnia młóci, „kuna" wiąże. Dwie osoby wystarczą do odbierania słomy. Bez „kuny" pewno i 5—6 osób miałoby co robić.

Z maszynami wielka wygoda. Nie trzeba oglądać się na SKR i denerwować się, że w terminie nie przyjeżdżają. Jak można polegać na Kółku Rolniczym, to Antoni Pakuła wie najlepiej. Jako sołtys zobowiązany został do zbierania zamówień na wałowanie łąk. Koszt usługi miał wynosić 1 tys. zł za godzinę. Za jakiś czas podniesiono cenę do 1.5 tys. zł, a w fakturach za wykonaną robotę ujęto 1.800 zł.

Sąsiedzi przychodzą i pytają: jak to jest, zapowiadają tak, robią inaczej? Nie chodzi o te kilkaset złotych, ale o zasadę. Niech słowo znaczy słowo.

Na koncie funduszu wiejskiego ma Kumiała 60 tys. zł. Przez lato maszyny zarobią ze 200 tys. zł. Potrzeb jest dużo, ale najbardziej niezbędny byłby silnik spalinowy. Chociaż elektryczny ma każdy gospodarz, to bywa tak, że maszyna staje się bezużyteczna, bo wyłączono prąd. Przerwy w dopływie energii są prawie regułą.

O zakupie silnika spalinowego zadecyduje wieś. Praktyka jest taka, że sołtys informuje o stanie konta i przyjmuje propozycje. Nad każdym wnioskiem odbywa się głosowanie.

Ostatnio najwięcej osób wypowiedziało się za prasą. Na drugim miejscu znalazła się potrzeba telefonizacji wsi. Rolnicy proponowali, żeby za wspólne pieniądze dociągnąć linię do wsi, a podłączenia obejść każdy sfinansowałby z własnej kieszeni.

Antoni Pakuła od trzech lat jest sołtysem, a telefonu nie ma. Stanisław Żak — jego poprzednik — chciałby zatrzymać go u siebie. Trudno mu się dziwić. Prowadzi skup truskawek, kontakt z białostocką Chłodnią jest wręcz niezbędny.

Żak zgodziłby się nawet pokryć koszty przeniesienia numeru, pod warunkiem, żeby mu zostawić tzw. telefon „towarzyski".

Zamówienie na zainstalowanie aparatu u Pakuły zostało niedawno wysłane do sokólskiego RUT-u. Być może uda się pogodzić interesy obu stron.

W Kumiale przydałaby się również wspólna betoniarka. Rolnicy budują się. Na ręczne mieszanie ton cementu nie starcza sił. Sołtys ma w planie nową oborę i stodołę. Zresztą nie tylko on inwestuje w gospodarstwo.

Co roku trzeba też wyrównywać żwirowaną ulicę. Gdyby wyłożyć ją trylinką, ciągniki nie wybijałyby takich dziur. Betoniarka ułatwi produkcję trylinki. Rolnicy sami się tym zajmą. Nikt się nie leni. Każdej wiosny wszyscy wychodzą do naprawy dróg. Czynów się nie rejestruje i nie wycenia. Wiadomo, że trzeba, to się robi. Taka tu tradycja. Na wiosnę trzy dni pracowano przy równaniu wjazdu do wsi.

W Kumiale nie ma ani klubu, ani świetlicy. Na zebranie wiejskie trzeba się wpraszać do sąsiadów, a latem — dyskutować na ulicy. Młodzi siedzą po domach, chociaż chętnie spędziliby czas na dyskotece. Młodzieży jest we wsi dużo. 70 procent z 60 gospodarstw ma następców.

Rodzice Edwarda Burzyńskiego gotowi są wynająć część domu. Zmieszczą się tu klub i świetlica. Prowadzenia placówek podejmuje się **Elżbieta** — synowa Edwarda. W gminnym Korycinie zapewniają, że problem jest do załatwienia. W Kumiale powątpiewają, bo sprawa ciągnie się od marca i żadnego postępu nie widać. Z zakupem nowych maszyn sami sobie poradzą, na otwarcie świetlicy trzeba mieć zgodę. Ta wieś zasłużyła na wsparcie. Należałoby jej pomóc.

IRENA BIERNACKA

Fot. Z. Zaremba



Prasą opiekuje się Bogusław Puchalski (pierwszy z prawej). Maszyna pracowała przez całe sianokosy, teraz czeka na żniwa.

O wynikach pewnej ankiety

Młodzież od dawna interesuje psychologów, socjologów i pedagogów. Przebadano ją dość gruntownie; warto jednakże sięgnąć do analiz, zwłaszcza tych najnowszych, bo życie społeczne podlega zmianom, wywierającwpływ na młode pokolenie. Zarząd Krajowy Związku Młodzieży Wiejskiej zrealizował inicjatywę badań socjologicznych wśród uczniów, członków swojej organizacji z całej Polski. Ich współautorem był dr Władysław Grądzki z Instytutu Kształcenia Nauczycieli w Białymstoku.

Uczeń zaprogramowany...

W tych poszukiwaniach badawczych chciano uzyskać odpowiedzi na kilka zasadniczych pytań, m.in. jak członkowie oceniają swoją organizację, czego od niej oczekują, jak wygląda pozycja ZMW w środowisku szkolnym? Na ankietę odpowiedzieli uczniowie szkół ponadpodstawowych różnego typu i studiów nauczycielskich. Dostarczyła ona wiedzy o poglądach młodzieży na funkcjonowanie szkoły, stosunki między nauczycielami, a uczniami. Ponieważ ta część wyników sondażu okazała się najciekawsza spróbujemy je zatem przedstawić w pierwszej kolejności.

Pokaźna liczba uczestników ankiety opowiedziała się za „demokratyzacją życia szkoły". Nie może ona być — jak pisano — miejscem, gdzie „uczniem się komenderuje" i obowiązuje go „tylko słuchanie i wykonywanie, a każdy krok jest zaprogramowany w regulaminach, zarządzeniach, zakazach". Niektórzy uczniowie protestowali przeciwko przedmiotowemu traktowaniu ich przez nauczycieli, postulując większą samodzielność w swoich sprawach.

Około 18 proc. respondentów dostrzegało w dyrektorach szkół autokratów, którzy nie pozwalają młodzieży na żadne inicjatywy. Aż 80 proc. podnosiło problem „poszanowania godności ucznia i wzajemnego szacunku między uczniami i nauczycielami". Pewna część uczniów z niechęcią wyrażała się o udziale w kółkach zainteresowań; zdarzały się i takie uwagi, iż są to „obowiązkowe lekcje", a „zespoły chóralne, taneczne i orkiestry dęte tworzy się tylko dla zaspokojenia ambicji dyrektora, aby szkoła mogła pokazać się na zewnątrz".

Z pewną dozą goryczy stwierdzono, iż stosunki między nauczycielami i uczniami są bardzo formalne i dotyczą głównie spraw nauczania. Gdzieś zaginęły tradycje bliskich, serdecznych kontaktów jakich wciąż oczekują od swoich wychowawców. „Dla nauczycieli nie jesteśmy obywatelami — ktoś pisał — chociaż mamy po 18-19 lat". Niektórzy zwracali uwagę na to, że Kodeks Ucznia, owszem, istnieje, ale nikt go nie przestrzega.

Opinie uczestników ankiety zbiegły się z dość powszechnymi poglądami o nadmiarze zajęć szkolnych, przeładowaniu programów nauczania. Dochodzi do tego duże obciążenie nauką w domu. Kiedy „nauczyciel pragnie go złapać, jak on nie umie".

Ponad 60 proc. młodzieży odpowiadającej na pytania ankiety skarżyło się na niedostatki samorządności. Oceny były doprawdy druzgocące. Stwierdzano, że samorządy funkcjonują jedynie formalnie i nie reprezentują interesów uczniowskich. Tę „fikcję" powołuje się do życia na okazję wizytacji. A w ogóle, to są one „narzędziem w ręku dyrekcji i wykonują prace porządkowe, organizują apele i dyskoteki".

Niepokoić muszą tak kategoryczne opinie uczniów o szkolnej samorządności. Czyżby, pomimo zarządzeń i wytycznych władz oświatowych kadra nauczycielska z rezerwą odnosiła się do idei ważnej z różnych względów? Oznaczałoby to, że młodzież nie otrzymuje należytego przygotowania do uczestnictwa w pracach organów samorządowych, jakich mamy dużo w dorosłym życiu.

Przejdźmy wreszcie do tematyki związanej z działalnością szkolnych organizacji ZMW. Ponad 80 proc. respondentów wyrażało przekonanie, że nie potrafią one w wystarczający sposób mobilizować do pracy społecznej. Ograniczają się do urządzania, od czasu do czasu, jakiejś imprezy kulturalnej, bądź sportowo-turystycznej, a nigdy, właściwie, nie występują w obronie interesów swoich członków wobec nauczycieli. Padały cierpkie spostrzeżenia pod adresem instancji ZMW. Zbyt rzadko ich przedstawiciele bywają w szkole, aby pomagać tamtejszym organizacjom. Niektóre inicjatywy i akcje — uskarżano się — ładnie się rozpoczynają, lecz nie są doprowadzane do pomyślnego finału.

Na marginesie tych uwag uczestników ankiety można też wysnuć wnioski niezbyt pochlebne o samej młodzieży. Odnosi się wrażenie, że członkowie ZMW — przynajmniej pewna ich część — zachowują dystans wobec swojej organizacji, nie utożsamiają się z nią w pełni. Wysuwają żądania, a sami nie poczuwają się do obowiązku działania na rzecz ZMW, aby wspólnymi siłami uczynić ją atrakcyjną dla każdego. Dominuje, jak się zdaje, konsumpcyjny stosunek do Związku.

Ankieta — rzecz jasna — nie pozbawiona jest ograniczeń; trzeba o tym pamiętać, analizując jej wyniki. To narzędzie badawcze dalekie jest od doskonałości, a ponadto użyto je wobec niezbyt pokaźnej liczby uczniów, członków ZMW w kraju. Dr Władysław Grądzki z Instytutu Kształcenia Nauczycieli, znając wszakże opinie uczniowskie o szkole z innych źródeł, w istocie zgadza się, iż badania potwierdziły jego — i nie tylko jego — wiedzę.

L. KOLEŚNIK



Edward Burzyński gospodaruje wspólnie z synem Wiesławem. Sześcioletnia młocarnia pod jego opieką chodzi jak nowa.

Stan polskiej kardiochirurgii

Polska należy obecnie do nielicznych krajów, w których przeprowadza się z powodzeniem transplantacje serca. Wszystkie tego typu operacje odbyły się dotychczas tylko w jednym ośrodku — w **Klinice Kardiochirurgii** w **Zabrzu** kierowanym przez doc. **Zbigniewa Religę.** Czy o przeszczepach serca myśli się również w Instytucie Kardiologii w Warszawie, wiodącej tego typu placówce w naszym kraju? Z tym pytaniem dziennikarz PAP zwrócił się do prof. Marii Hoffman, dyrektora Instytutu.

— Przygotowujemy się do tego rodzaju operacji, ale z pewnością nie nastąpi to już w najbliższej przyszłości — za kilka tygodni czy miesięcy. Konieczna jest przede wszystkim odpowiednia organizacja całego zaplecza z tym związanego. Nie tak trudno jest przeprowadzić samą operację przeszczepu serca. O wiele bardziej skomplikowana jest cała opieka pooperacyjna. Ponadto transplantacja daje w skali roku szansę kilkudziesięciu osobom ciężko chorym, jeżeli nastąpi dalszy wzrost liczby tego rodzaju operacji. Tymczasem w naszym kraju nie jesteśmy w stanie pomóc kilku tysiącom osób rocznie, u których konieczne jest przeprowadzenie innych operacji — wymiany zastawek serca, leczenia wad wrodzonych czy choroby wieńcowej.

— Uważam — podkreśla prof. **Wacław Sitkowski**, kierownik II Kliniki Kardiochirurgii Instytutu Kardiologii — że najpierw trzeba rozwiązać wszystkie podstawowe problemy kardiochirurgii, zanim przystąpi się do rozwoju transplantacji serca. Tak postąpiono w większości krajów, w których obecnie przeprowadza się tego rodzaju operacje.

Każdego roku przeciętnie powinno się przeprowadzać w Polsce około 8 tys. operacji kardiochirurgicznych — wymiany zastawek, wad wrodzonych oraz choroby wieńcowej. A ile faktycznie przeprowadzamy? Zaledwie ponad 3 tys., z tego około 700 w obydwu klinikach kardiochirurgicznych Instytutu Kardiologii.

Nie ma wątpliwości, że kolejne transplantacje serca, które przeprowadza się w naszym kraju, są dużym osiągnięciem polskiej kardiochirurgii. Nie może to jednak przesłaniać faktu, że stan tej dziedziny medycyny w naszym kraju wciąż budzi jeszcze wiele zastrzeżeń.

(P)

Tenisiści na tartanie

Jeszcze w ub.r. w Spółdzielni Inwalidów „Raba" w Myślenicach wpadli na pomysł, aby robić tartan. W przekraczającym 30 stopni Celsjusza mrozie pierwszy prototypowy dywanik tartanowy z Myślenic przezimował wybornie. Obecnie na Zarabiu, czyli na rekreacyjnych terenach pod Krakowem rodzimym tartanem, produkowanym przez spółdzielców w gustownych kolorach zieleni, czerwieni i bieli pokryto już cztery korty. Według ocen oblegających je tenisistów są szybsze od kortów ziemnych, ciut wolniejsze od kortów asfaltowych, ale przede wszystkim bezpieczniejsze, bowiem tartan skutecznie amortyzuje wszelkie upadki.

Myślenickie tartanowe dywaniki na tenisowe korty kosztują ok. 1,5—1,8 miliona zł, podczas gdy za dotychczas sprowadzane z Węgier płaciliśmy 400 tysięcy forintów plus cło.

Jak na razie zainteresowanie rodzimymi tartanowymi kortami (tartan układa się na powierzchni betonowej) jest olbrzymie. W „Rabie" złożono już zamówienia wykupujące produkcję aż do roku 1990, spółdzielcy z Myślenic postanowili zwiększyć produkcję i kupili nowe maszyny i urządzenia. Warto podkreślić, że w dobie reformy gospodarczej zasada kto szybko sprzedaje — dwa razy sprzedaje — jest szczególnie aktualna. (P)

Archiwum ruchu robotniczego

— 250 metrów bieżących akt, ok. 2,2 tys. zdjęć, góra plakatów, ponad 2 tys. akt osobowych, 412 wspomnień, kilkaset opracowań — to w skrócie zasoby Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku. Zacznijmy od najstarszych materiałów źródłowych, takich „białych kruków".

— Najpierw uściślijmy. Nasze archiwum gromadzi materiały źródłowe do dziejów ruchu robotniczego na Białostocczyźnie. Najstarsze obrazują jego historię w dwudziestoleciu międzywojennym. Najbardziej reprezentatywne są kolekcje dokumentacji odzwierciedlających działalność Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski w Białymstoku, Komunistycznej Partii Polski, Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Białorusi oraz akta sądowe i Urzędu Wojewódzkiego.

— TKRP — pierwszy rząd robotniczo-chłopski w Białymstogu, w skład którego wchodzili: Marchlewski, Dzierżyński, Kon, Próchniak, Unszlicht, trwał zaledwie trzy tygodnie. Co zachowało się z tamtych czasów?

— Program działania TKRP zawarty jest w „Manifeście do polskiego ludu robotniczego miast i wsi", wydanym 30 lipca 1920 r., działalność odzwierciedlają liczne odezwy i rozkazy oraz sprawozdania. Te materiały mają szczególną wartość dla badań nad przeszłością rewolucyjną nie tylko Białostocczyzny, ale Polski w ogóle. Choć rząd trwał trzy tygodnie, jego idee programowe odpowiadały interesom mas pracujących i w latach następnych inspirowały je do wytrwałej walki z dyktaturą sanacji.

SKARBNICA WIEDZY

Rozmowa z kierowniczką Archiwum KW PZPR w Białymstoku — LUDMIŁĄ KAZBERUK.

— Wspomnienia działaczy sięgają lat wcześniejszych.

— Dotyczą one historii ruchu rewolucyjnego na Białostocczyźnie, od Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy do PZPR. Ponadto wspomnienia i relacje, a także materiały ikonograficzne, uzupełniają luki chronologiczne i problemowe, występujące w dokumentacji poszczególnych kolekcji. Np. o istnieniu powiatowych, miejskich i gminnych komitetów rewolucyjnych w roku 1920 w Augustowie, Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Grajewie i Łomży dowiadujemy się ze wspomnień W. Chrabołowicza, F. Falińskiego, K. Smoktunowicza, H. Turalskiego, F. Zimnocha.

— W Archiwum białostockiego KW znajdują się oryginalne dokumenty ze słynnego „procesu 133."

— Są to akt oskarżenia i wyrok. W zespole materiałów sądowych mamy także dokumenty z innych procesów komunistów z Suwałk, Siemiatycz, Bielska Podlaskiego, Pieszczanik. I tutaj dużą wartość poznawczą mają dokumenty poszczególnych osób, jak. T. Sywickiego czy A. Półtorzyckiego oraz grypsy i listy, wysłane z więzienia w Białymstoku w latach 1926—29.

— Uchwałę o przechowywaniu dokumentów partyjnych i tworzeniu archiwów przy komitetach wojewódzkich podjął Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej w lipcu 1946. Czy oznacza to, że dokumentacja dziejów ruchu robotniczego w Polsce Ludowej jest kompletna?

— Początkowo w Białymstoku istniała Składnica Akt, zawierająca nieliczne materiały, dostarczone przez działaczy ruchu rewolucyjnego. Dopiero w styczniu 1956 roku przekształcono w Archiwum.

Z pierwszego okresu działalności PPR na Białostocczyźnie, a więc od powstania w lipcu 1944 do grudnia tegoż roku, czyli do I konferencji wojewódzkiej, zachowała się niewielka ilość dokumentów. Tym niemniej, jako unikalne, są bardzo cenne dla odtworzenia początków historii PPR, partii powstałej i rozwijającej się na Białostocczyźnie wraz z władzą ludową i sprawującej w jej życiu funkcje kierownicze.

Z drugiego okresu działalności PPR (do 15 grudnia 1948 r., czyli Kongresu Zjednoczeniowego), zachowało się dość dużo materiałów. Mimo występujących luk w dokumentacji pozwalają na odtworzenie wszystkich ważniejszych problemów działalności partii.

W zasobie Archiwum znajdują się także akta PPS i organizacji młodzieżowych.

— Akta PPS z lat 1944—48 są zdekompletowane, zawierają luki chronologiczne i problemowe. Niezależnie jednak od swej fragmentaryczności odzwierciedlają zakres działalności partii.

Materiały do dziejów ruchu młodzieżowego lat 1944—57 stanowią znaczną część zasobu naszego Archiwum. Zgromadzone są w sześciu zespołach, obrazując działalność Związku Walki Młodych, Organizacji Młodzieżowej Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici", Związku Młodzieży Demokratycznej, Wojewódzkiego Komitetu Jedności Organizacji Młodzieżowych i Związku Młodzieży Polskiej. Najbardziej kompletne są akta ZMP, inne mają wiele luk. Pomimo to są niezastąpionym źródłem do badań.

— PZPR to już najnowsza historia polskiego ruchu robotniczego.

— Do roku 1975 akta partyjne gromadzone były w 19 zespołach powiatowych oraz KW i KM PZPR w Białymstoku. Po wprowadzeniu nowego podziału terytorialnego kraju (archiwa utworzono także przy KW PZPR w Łomży i Suwałkach), dokumentację gromadzimy w ponad 200 zespołach.

— Archiwum ciągle powiększa zasoby. Jakie dokumenty przekazywane są obecnie?

— Materiały z konferencji partyjnych, posiedzeń plenarnych i egzekutyw, komisji kontrolno-rewizyjnych, komisji porozumiewawczych partii i stronnictw, ankiety statystyczne, akta osobowe działaczy ruchu robotniczego itp.

— Rozumiem, że są to dziesiątki metrów bieżących akt. Ale nie wszystkie trafiają na półki archiwalne.

— Są takie lata, że wpływa do nas 30 tys. metrów bieżących akt, zwłaszcza w czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej, w innych zaś tylko pięć. Trzeba z tego wyłowić to, co najważniejsze, trzeba umieć ocenić przydatność dokumentu, mieć wyczucie znaczenia wydarzeń dla partii, dla narodu. Dzisiaj gromadzimy bowiem dokumenty dla przyszłości.

— Starych dokumentów wpływa już mało?

— Czasem są to pamiątki od działaczy, albo wspomnienia.

— Jednakże archiwum to nie tylko gromadzenie akt.

— To tylko jedna z naszych podstawowych funkcji. Inne, to udostępnianie zasobu do prac naukowo-badawczych i działalności polityczno-propagandowej partii, a także upowszechnianie tradycji i doświadczeń polskiego ruchu robotniczego, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów tego ruchu na Białostocczyźnie.

— Aby udostępnić, trzeba zbiory uporządkować i opracować.

— Białostockie Archiwum jako pierwsze w kraju opracowało dokumentację do roku 1975, również obecnie nie mamy żadnych zaległości. Inwentarze kartkowe, informatory, alfabetyczne i tematyczne wykazy wydawnictw, biografii, wspomnień i relacji, które opracowujemy, a także wstępy do inwentarzy, ułatwiają korzystanie ze zbiorów.

— Kto przychodzi do archiwum KW?

— Pracownicy naukowi, studenci, działacze partyjni i młodzieżowi, ci, którzy piszą różnego rodzaju prace, także magisterskie i doktorskie, albo wystąpienia okolicznościowe czy monografie zakładów pracy. Notowaliśmy rocznie do 230 odwiedzin. W tym roku do rejestru wpisało się ponad 60 osób. Z całego kraju, z różnych uczelni, od Zabrza po Sejny.

— Czy wiele prac powstało w wyniku takich odwiedzin?

— W wykazie wydawnictw zwartych, dotyczących dziejów klasy robotniczej i ruchu robotniczego regionu białostockiego opublikowanych w latach 1944—75, znajduje sie 112 pozycji. Spotykamy tu nazwiska tak znanych autorów, jak Helena i Michał Gnatowscy, Henryk Majecki, Zbigniew Hirsz, Józef Kaja, Jerzy Joka, Józef Kowalczyk. Do dziś liczba wydawnictw wzrosła z pewnością do 200. Trudno natomiast podać liczbę innych opracowań, niektóre są do nas nadsyłane. W każdym bądź razie nasze dokumenty z pewnością stanowiły w wielu wypadkach jedyne materiały źródłowe do opracowań. Trzeba również dodać, że sporą część zbiorów prezentowaliśmy na różnego rodzaju wystawach.

— Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiała:
ANIELA ŁABANOW

Na łamach „AUŚRY"

Ukazał się pierwszy tegoroczny numer litewskiego kwartalnika „Aušra". Znaleźć w nim można m.in.: „Lata przedświtu" — wspomnienia Piotra Rołowa, który pozostawił trwałe ślady kultury litewskiej w Polsce. Był on założycielem 35-osobowego zespołu „Suduva" w Krejwianach, Zarządu Zespołów Litewskich i Domu Kultury Litewskiej w Puńsku. Współpracował z wieloma pismami krajowymi, regionalnymi („Przyjaźń", „Głos Wybrzeża", „Gazeta Białostocka" i inne).

Przeglądu 25-letniej pracy Oddziału LTSK we Wrocławiu na łamach „Aušry" dokonuje jego długoletni działacz społeczny, Antoni Żukowski.

„Przez 30 lat w LO z litewskim językiem wykładowym w Puńsku wydano 518 świadectw dojrzałości. Szkoły wyższe ukończyło lub w nich studiuje 197 absolwentów LO w Puńsku. Pięciu z nich otrzymało tytuły doktorów nauk" — czytamy w artykule, poświęconym jubileuszowi 30-lecia szkoły.

„Pisarze w Puńsku" — to tytuł publikacji W. Uździło i R. Burdyn o wrażeniach ze spotkań z zasłużonymi poetami i pisarzami Litewskiej SRR, którzy gościli w Puńsku i okolicach (J. Bałtuszis, M. Martinaitis, M. Karczіauskas).

Głęboką troskę o poziom nauczania języka litewskiego w szkołach wyraża Jan Karczіauskas w swoim artykule pt. „Więcej szacunku dla rodzimego języka". Anastazja Sidor pisze o litewskich tkaczkach ludowych z okolic Puńska.

W numerze — znajdziemy również publikację o 20-letniej działalności zespołu DKL „Klumpe".

Ponadto stałe rubryki m.in. „Listy", „Z życia LTSK", „Kącik sportowy", a w nim rozmowa z bokserem z Litewskiej SRR — zdobywcą „Złotego Żubra" na międzynarodowym turnieju bokserskim w Białymstoku.

W. MALINOWSKA

Mydełka ze Szczuczyna

Największym w kraju producentem mydełek hotelowych jest Spółdzielnia Inwalidów im. Karola Świerczewskiego w SZCZUCZYNIE. Można je znaleźć we wszystkich hotelach, na statkach, w samolotach i pociągach. Jest też ona jedynym w kraju producentem mydła do golenia i kredek krawieckich.

Mydełka hotelowe ze Szczuczyna znane są m.in. w RFN i Szwecji oraz na Malcie. (jc)



NA ZDJĘCIU: Eugenia Szerenos starsza brakarka podczas pracy na przeglądarce. To już ostatnia operacja przed wysyłką tkanin do magazynu i dalej do sprzedaży.

Druga młodość „EMILII"

Ciąg dalszy ze str. 1

to przebój ostatniego sezonu. Zamówiła ją i **„Moda Polska"**, i **„Delia"**. W sklepach było jej mało. Pakuje się już resztki. Ale jest kolejna nowość: tkanina na Jarmark Dominikański. Też wełna, ale nie płaszczowa, w biało-czarną kratę, właśnie demonstruje ją **Janina Łech.** Można z niej szyć sukienki, spódnice.

Wszystkiego nie sposób wymienić. Dzienny plan wykańczalni w lipcu (a praca odbywa się na dwie zmiany), wynosi 9400 metrów. Jakość? Bardzo wysoka. Można sprawdzić. Na dzień dzisiejszy, licząc od początku miesiąca, 97,1 proc. gatunku I.

W „Emilii" jest jeszcze drugie takie miejsce, gdzie skupiają się wszystkie problemy. Zakładów i ich załogi. I to nie tylko produkcyjne, ale także społeczne, socjalne, nawet osobiste. Kobiety, a jest ich w fabryce 60 proc., mówią: „idziemy do partii", albo „do towarzyszki Loni". Mężczyźni też tu przychodzą.

Longina Krygier sekretarzuje zakładowej organizacji partyjnej już siódmy rok. Jest radną i członkiem Egzekutywy Komitetu Miejsko-Gminnego w Wasilkowie. Zna problemy miasta i środowiska, ludzie jej ufają.

Sprawom socjalnym poświęca się wiele miejsca. Oczywiście, wspólnie ze związkiem zawodowym i wyspecjalizowanymi służbami zakładu. Przed wakacjami dominował temat: kolonie i wczasy. Brakowało miejsc wypoczynku dla dzieci i można było podjąć tylko jedną decyzję: o zwiększeniu.

Tak też zrobiono, zaspakajając najpilniejsze potrzeby. Teraz można już bilansować: jedna grupa wróciła z Węgier, trzydzieścioro dzieci przebywa na obozie pod Kownem, inne w kraju na koloniach. Wasilkowskie ZPW nie mają swojego ośrodka, aby przyjąć pionierów z Litwy, trzeba było wykupić miejsca od „Wedla", w Świdrze.

Natomiast wszystkie podania o wczasy uwzględniono bez problemów. Sprawy, które obecnie się walkuje, to zaopatrzenie bufetów, warunki pracy, zarobki cerowaczek. Ale przede wszystkim braki surowca, zwłaszcza wełny. Są znaczne i wszyscy o tym mówią. Rezultat: postoje, nie wykonywanie na wydziałach 15—20 proc. planu dziennego, niższe zarobki. Tyle tylko, że w sezonie można iść na urlop.

U towarzyszki Krygier zebrały się same kobiety: **Adela Aleksandrowicz,** szef produkcji i główny technolog, także przewodnicząca koła Stowarzyszenia Włókienników Polskich, które zajęło II miejsce w ocenie regionalnej. **Teresa Purowska** — kierownik działu planowania i analiz, przyszła też delegatka na zjazd, natykaczka na snowadle, **Krystyna Radziszewska.** Rozmowa dotyczy, oczywiście, produkcji.

Plan półroczny zakładu został wykonany i czyni się starania, aby nie gorzej było na koniec roku. Efekty daje wykorzystanie surowców odpadowych. Ma się rozumieć, produkuje się wtedy koce, a nie wełnianą płaszczówkę. Ale o surowiec odpadowy też nie łatwo. Jest jednak szansa. „Emilia" współpracuje z czterema zakładami Zjednoczenia „Drobie" w Kownie. Wymienia się specjalistów, nowe technologie, grupy dzieci na wczasach. Wasilków chciałby brać z Kowna także surowiec odpadowy, w zamian za tkaniny.

Eksport, choćby właśnie koców, produkowanych z surowca odpadowego, jest bardzo korzystny. Kupuje się za dewizy nowe maszyny i urządzenia. Z RFN — folusz do tkanin ciężkich i pralnicę szerokościową do działu wykańczalni. Przędzalnia otrzymała krajowy szarpacz do przerobu odpadów.

W „Emilii" zaczyna się też komputeryzacja; opracowuje się już programy. Pięć komputerów pozwoli na całkowite skomputeryzowanie prac biurowych w przędzalni. Dlaczego w tym dziale? Bo tam rozliczenia materiałowe są najtrudniejsze. W przyszłości za przędzalnią mają pójść inne wydziały.

Na otwartym zebraniu POP podczas dyskusji nad tezami II etapu reformy mało się mówiło o wariantach (jedynie sprawa opodatkowania budziła sprzeciwy m.in. z powodu kolejnej dodatkowej biurokracji). Stwierdzano natomiast powszechnie, że od II etapu reformy oczekuje się postawienia gospodarki na nogach, na przykład normalnego rynku surowców — aby można było pracować i zarobić oraz dobrego zaopatrzenia w sklepach — aby można było wydać pieniądze bez kolejek.

Nie ma natomiast problemów kadrowych w „Emilii". Organizacja partyjna dawała rekomendacje awansowanym młodym ludziom z wyższym wykształceniem, w większości przed trzydziestką, zarówno członkom PZPR jak i bezpartyjnym. Dziś można powiedzieć, że sprawdzili się. Wśród nich byli **Wiesław Sarajew** — kierownik magazynu surowca i **Janusz Jaworowski** — główny mechanik.

ANIELA ŁABANOW
Fot. Zdzisław Zaremba

URZĄD-OBYWATEL

Na razie mamy deklarację. Specjalna, partyjno-rządowa komisja zajmująca się poprawą stanu obsługi ludności opublikowanym na początku lipca dokumencie opowiada się za powszechnym przyjęciem w kontaktach urząd—obywatel zasady zaufania.

Idea to piękna. Jej zrealizowanie pozwoliłoby uprościć załatwianie wielu spraw, przywróciłoby też równoprawne, partnerskie stosunki między obywatelem a urzędem. Z pewne każdy z nas, nawet jeśli rzadko miał okazję występować w urzędzie jako interesant, odczuł na własnej skórze urzędnicze, pełne nieufności traktowanie z góry.

W urzędzie nasz Kowalski nim wyłuszczy sprawę musi udowodnić, że naprawdę jest tym, za kogo się podaje. Czasami wystarcza do tego dowód, czasami nie. Wtedy potrzebna jest metryka. Oczywiście broń Boże zapomnieć panieńskiego nazwiska matki oraz miejsca i daty jej urodzenia. Dane dziadków nie zawsze są potrzebne, ale nie zaszkodzi mieć je stale pod ręką.

Czy jednak wszyscy urzędnicy to masochiści pragnący dodatkowego zajęcia przy zbędnych załącznikach?

Oczywiście, że nie. Urzędy kierować muszą się jednak przepisami, a te, jak stwierdza komisja: „tworzone w duchu braku zaufania zarówno do obywateli jak i w stosunku do urzędników, są bardzo szczegółowe, wręcz drobiazgowe, starając się przewidzieć wszelkie sytuacje, w których mogłoby powstać nadużycie. A nadużyciu temu zapobiec".

W jakich dziedzinach można by zasadę zaufania upowszechnić?

Praktycznie w każdej dziedzinie poczynając od urzędów administracji państwowej, a na poczcie i ADM-ach kończąc. Może z wyjątkiem sfery obrotu pieniężnego, niezbędne, ale rzeczywiście niezbędne wymogi formalne muszą być zachowane. W pozostałych sferach ramowe sformułowanie przepisów i oparcie większości dokumentów na oświadczeniu składanym przez obywatela uwolniłoby go od konieczności zdobywania pliku zaświadczeń.

Na razie mamy deklarację. Wysoka ranga komisji, której złożyła powiązanie wierzy, że szersze stosowanie zasady zaufania stanie się faktem, być może osiągnięte korzyści zachęcą i przekonają do powszechnienia tej zasady w takie dziedziny życia, np. politykę celną, paszportową czy też na przepisy regulujące dostęp do których publikacji i programów.

R. Dęb

Radziecki żołnierz szuka świadków

O tym, że WŁODZIMIERZ KUPRYJANOWICZ pozostawił wielu żonom, córkom, synom, braciom, siostrom w odległym wojny światowej — pisaliśmy już nie raz. Jego adres prywatny — Białystok 5, osiedle Zaścianki, ul. Dolna 7 — znają dzięki radzieckiej prasie obywatele nie tylko europejskich republik. Piszą do niego listy, przypominają ostatnie znane fakty o najbliższych osobach, by — niczym po nitce do kłębka — ustalił, co stało się później.

PAWEŁ ANDRONOW z podmohylewskiej Oslanki napisał jednak w zupełnie innej sprawie. Nie poszukuje niczyjej mogiły. Potrzebni są mu bowiem żywi świadkowie jego wojennej przeszłości, którzy swoją pamięcią wypełniliby lukę w archiwach. W zawierusze wydarzeń frontowych zaginęły dokumenty potwierdzające jego żołnierską służbę i udział w walkach z Niemcami w czerwcu 1941 roku.

Ponieważ przebywał on wówczas na terenie obecnego woj. łomżyńskiego, liczymy, że wśród Czytelników naszej „Gazety" znajdą się świadkowie, którzy pomogą Pawłowi Andronowowi udokumentować ten fragment jego życiorysu, o którym milczą radzieckie archiwa.

„W 1941 roku kontynuowałem służbę w Armii Radzieckiej w obwodzie białostockim — czytamy w liście. — Nasz dywizjon małokalibrowej artylerii przeciwlotniczej (działka 47-milimetrowe) stacjonował nad rzeką Bug w pobliżu Ciechanowca. Zakwaterowano nas w lesie w letnich koszarach.

Razem z nami pełnili służbę mieszkańcy obwodu białostockiego. W każdą niedzielę odwiedzali ich członkowie rodzin — żony, matki, dzieci. Pamiętam, że były to najmilsze dni także dla nas, żołnierzy przysłanych z odległych miejscowości ZSRR.

nież niedziela 22 czerwca 1941 ku zapowiadała się jako dzień.

Tymczasem już od godszóstej rano rozpoczęły się walki z Niemcami. Wycofywamy się w stronę Wołkowyska Zelwy. Zostałem ranny i łem do niewoli. Przebywałem różnych obozach. Ostatni — w Forbach — oswobodzili merykanie i został przez przekazany Armii Radzieckiej. zakończeniu wojny powrócił domu.

Kiedy po latach chciałem dokumentować mój udział wojnie, wówczas okazało że w archiwach brakuje macji o naszym 95 dywizjonie, który wchodził w 4 brygady przeciwlotniczej.

Mam nadzieję, że żyjących choć niektórzy z mieszkańców byłego obwodu białostockiego, wcielonych służby w naszym dziale. Zwracam się nich z prośbą, aby za pośrednictwem „Gazety Współczesnej" lub Włodzimierza Kupryjanowicza — potwierdzili, iż żołnierze 95 dywizjonu walczyli się z wrogiem od pierwszego momentu napaści hitlerowców na Związek Radziecki.

List Pawła Andronowa tyczy wprawdzie zdarzeń sprzed 46 lat, ale być może żyją jeszcze w naszym regionie ludzie, którzy służyli z nim czas w tym dywizjonie i zechcą to mogli zaświadczyć własną pamięcią. Liczymy na odzew. (pi)

Polska roku 2000 (II)

Co na naszych stołach

Zgodnie z zapowiedzią chcemy z kolei przedstawić prognozę produkcji zbożowej i zwierzęcej do roku 2000, opracowaną — jak już informowaliśmy wczoraj — przez Komitet Prognozowania Rozwoju Kraju Polskiej Akademii Nauk i Zespół Planowania Perspektywicznego przy Radzie Ministrów.

Otóż po wieloletniej stagnacji, a nawet regresie na przełomie lat 70-tych, plony zbóż w Polsce osiągnęły ostatnio poziom około 30 kwintali z hektara. Tymczasem w większości krajów zachodnioeuropejskich oraz w NRD, Czechosłowacji i na Węgrzech przekroczyły już poziom 45, a w niektórych innych nawet 50 kwintali. Tak znaczne różnice w plonach wynikają zarówno z odmienności kultury i intensywności polskiego rolnictwa, jak i warunków glebowych i klimatycznych. Te ostatnie są u nas gorsze aniżeli w innych krajach.

Niezależnie jednak od tych obiektywnych uwarunkowań tak duże rozpiętości w plonach świadczą z jednej strony o opóźnieniu naszego rolnictwa, a z drugiej wskazują na potencjalne możliwości dalszego jego rozwoju.

W ślad za autorami opracowania „Polska roku 2000" pragniemy zwrócić uwagę naszych Czytelników na pewne ogólne czynniki, od których zależą plony.

Do najważniejszych z nich zaliczono postęp biologiczny, czyli hodowlę nowych, bardziej wydajnych i odpornych na choroby i warunki środowiska odmian zbóż, w celu zapewnienia rolnictwu dostatecznej ilości kwalifikowanego materiału siewnego.

W dalszej kolejności wymienia się proces podnoszenia jakości gleby, a mianowicie odkwaszanie oraz stałe zwiększanie nawożenia mineralnego, szczególnie azotem. Do roku 2000 przewiduje się także co najmniej 3-krotny wzrost zużycia środków ochrony roślin.

Kolejnym czynnikiem będzie uregulowanie stosunków wodnych, tzn. melioracje, którymi należy objąć około 3,5 mln ha oraz stałe odtwarzanie melioracji zużytych — rzędu 120 tys. ha rocznie.

Wszystko to wymagać będzie zarówno poprawy struktury agrarnej — poprzez komasacje — jak i systematycznego wzrostu wyposażenia rolnictwa w odpowiednie zestawy sprzętu mechanicznego.

W rezultacie tych przedsięwzięć przewiduje się np. w zakresie zbiorów pszenicy (przy obecnym poziomie 33 q/ha) osiągnięcie w r. 2000 — 48 q z ha, zaś w roku 2010 — 58 q z ha, a ogółem zbóż odpowiednio — 39 i — 46,5 q z ha. Natomiast przeciętny wzrost plonów roślin niezbożowych do r. 2000 wahać się będzie od 17 proc. przy okopowych i pastewnych do 27 proc. przy ziemniakach.

Przeciętny wzrost wszystkich plonów wyniósłby w ten sposób 20 proc.

W zakresie produkcji zwierzęcej — przewiduje się powstanie warunków do znacznego jej zwiększenia, mając na uwadze wzrost spożycia mięsa do 80 kg na jednego mieszkańca w roku 2000 i do 95 kg w r. 2010.

Produkcja mięsa wołowego wzrośnie jednak w najmniejszym stopniu, głównie ze względu na ograniczone możliwości zwiększenia pogłowia bydła (z 11 do 12 mln sztuk).

Jeśli zaś chodzi o trzodę chlewną to przewiduje się jej wzrost z 16,6 mln sztuk w 1985 do 24 mln w r. 2000.

Największe możliwości wzrostu widzi się w produkcji mięsa drobiowego, zwłaszcza — że jest to produkcja najtańsza i o najniższym jednostkowym zużyciu pasz. Zakłada się, że spożycie mięsa drobiowego na jednego mieszkańca wzrośnie z 7,1 kg w 1985 do co najmniej 15 kg w r. 2000, przy czym dla porównania najważniejsze dotąd spożycie tego mięsa w 1981 r. wyniosło 11,6 kg.

W przeciwieństwie do mięsa wzrost spożycia mleka i jego przetworów jest limitowany przez popyt, na który — zwłaszcza przy rosnącym spożyciu mięsa — w coraz większym stopniu wpływać będą zalecenia specjalistów od żywienia. Dotyczy to zwłaszcza ograniczania spożycia masła z uwagi na wzrost poziomu cholesterolu we krwi. Biorąc pod uwagę te zalecenia przewiduje się więc, że spożycie masła nie powinno być w przyszłości wyższe niż dotychczas, tj. 8,5 kg na mieszkańca. Zdaniem „żywieniowców" — nawet ta ilość jest spożyciem zbyt wysokim.

W sumie spożycie mleka i jego przetworów łącznie z masłem będzie w przeliczeniu na jednego mieszkańca kształtować mniej więcej na dotychczasowym poziomie, tj. około 435 l — wobec 413 l w latach 1981—85.

Zaprezentowana prognoza rozwoju tych gałęzi polskiego rolnictwa do roku 2000 przewiduje przyrost poszczególnych produktów zwierzęcych w sposób bardzo zróżnicowany: najniższy mleka (o 12 proc.) i jaj (o 16 proc.), umiarkowany — żywca wołowego (o 37 proc.), wysoki — żywca wieprzowego (o 53 proc.) i bardzo wysoki — mięsa drobiowego (o 213 proc.).

W następnym prognozowanym okresie tj. do r. 2010 — kontynuowany będzie intensywny wzrost produkcji mięka i jaj. Natomiast ekstensywny przyrost żywca wieprzowego i wołowego powinien być już całkowicie zastąpiony przez przyrost intensywny realizowany dzięki wzrostowi produkcyjności zwierząt.

STANISŁAW JUNG

Silikaty z Augustowa

Rytmicznie idzie praca w **Zakładzie Silikatowym w Augustowie.** 120-osobowa załoga wykonała półroczne zadania z nadwyżką. Na planowane 22 mln zł jednostek ceramicznych wykonano ich o półtora miliona więcej.

Warunki pracy są tu dobre. Zakład posiada przestronne hale produkcyjne oraz wygodne zaplecze socjalno-bytowe. Jest też świetlica. „Silikaty", nie zanieczyszczają środowiska, w tym przypadku Puszczy Augustowskiej. Na kominach są zainstalowane urządzenia typu „Cyklon". Niewielkie jest też zapylenie, chociaż do produkcji używa się wapna. Ścieki są wywożone beczkowozami.

W sierpniu br. przewidziany jest remont m.in. kilkuletnich pras. Wykonany on zostanie we własnym zakresie. Pomieszczenia produkcyjne, w tym hala główna, były odnawiane w ubiegłym roku.

Wytwarzanie bloczków wapiennych (są one wielkości trzech znormalizowanych cegieł) jest, temu nie da się zaprzeczyć, energochłonne. Potrzebne są bowiem spore ilości ciepła przy ich wyparzaniu. Dlatego też kierownictwo zakładu już teraz zadbało o zgromadzenie niezbędnych ilości węgla i innych paliw.

Bloczki z Augustowa cieszą się dużym i niezmiennym od lat popytem w naszym regionie. Przyjeżdżają po nie rolnicy także z województw białostockiego i łomżyńskiego. Stawiają z nich wille i budynki gospodarcze. (jc)

Firma z dobrą marką

PO WEEKENDZIE

- **Rekordowy „plon" na drogach Białostocczyzny: 15 wypadków — 20 osób rannych**
- **Pożar samochodu**
- **Włamania i kradzieże**

Rekordowo zapisał się miniony weekend na drogach woj. białostockiego. Wydarzyło się aż 15 wypadków, w których 20 osób odniosło obrażenia wymagające przeważnie leczenia szpitalnego. Wśród siedmiu ofiar potrąceń znalazło się troje dzieci. Jeden wypadek został spowodowany przez nietrzeźwego kierowcę. Dodajmy, iż na każdy z weekendowych dni wypadło równo po pięć wypadków. Choć tłumnie było na plażach i nad wodą, obyło się, na szczęście, bez utonięć. Wśród pospolitych przestępstw nie zabrakło włamań i kradzieży.

■ Z wypadków drogowych: m. innymi w piątek, 17 bm. tuż przed południem we wsi Zwierki w gminie Zabłudów doszło do karambolu. Samochód „jelcz", którym kierował 37-letni **Józef S.** uderzył w tył hamującego „malucha" (jechał nim 37-letni **Wiesław Z.**), a z kolei w jelcza uderzył inny nadjeżdżający z tyłu samochód „jelcz" kierowany przez 25-letniego **Józefa M.** W następstwie „maluch" został poważnie zniszczony. Szczęściem, obeszło się bez poważniejszych ofiar w ludziach. Jedynie pasażerka „malucha", 53-letnia **Genowefa J.** doznała złamania prawej nogi.

■ W niedzielę o godz. 4 rano w Korycinie nie ustalony dotychczas kierowca „żuka" potrącił stojącego na jezdni 19-letniego **Antoniego K.** i nie udzielając mu pomocy, odjechał. Rannego umieszczono w szpitalu. Trwa dochodzenie. Dwie i pół godziny później na drodze do wsi Jagodniki w gminie Dubicze Cerkiewne 19-letni **Leon T.** będąc prawdopodobnie pod wpływem alkoholu, po rozwinięciu wolgą nadmiernej prędkości, zjechał na lewą stronę i uderzył w drzewo. Kierujący i pasażer, **Aleksy T.** w stanie ciężkim zostali umieszczeni w szpitalu.

■ Z kolei na szosie z Krynia do Moniek jadący „maluchem" **Józef R.** podczas wyprzedzania derzył w „żuka". Kierujący Zdzisław Z. stracił panowanie kierownicą i zjechał do głębokiego rowu, gdzie samochód krotnie przekoziołkował. Jadących nim chłopców w wieku 6, 11 i 13 lat z ogólnymi obrażeniami trafiło do szpitala, dwa samochody są uszkodzone sumę ok. 600 tys. zł.

■ W Janowie pod ciężarem „star" wtargnął nagle 8-letni **cin B.** Z urazem głowy przewa chłopiec w szpitalu.

■ W sobotę wieczorem na dze Wyszki—Topczewo od cia instalacji elektrycznej w płomieniach samochód na" należący do Józefa S. wynoszą ok. 40 tys. zł.

■ Wśród 11 włamań i kraży zanotowano cztery włado samochodów. W Białym spod bloku przy ul. Sikor skradziony został „m (BTB 6262). W nocy z 16 bm. podczas nieobecności do ników złodzieje weszli do kania przy ul. Zwierzyniec ustawionym przy bloku rowaniu. Zadanie mieli tym wiejsze że okno było otw Zabrali sprzęt video zna wartości. (x)

RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH" PUPiK w Białymstoku ul. Lipowa 32a

zatrudni natychmiast

pracowników na stanowiska:
- inspektora ds. budowlanych — z uprawnieniami budowlanymi, wykształcenie wyższe lub średnie budowlane
- robotnika placowego
- sprzątaczkę

Bliższe informacje — tel. 232-25 wew. 44 lub 29.

k 3338-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią:
m. Białystok
- 87.07.23 w godz. 8.00—15.00 ul. Oczki, Banachiewicza, Zana, Rubinowicza, Paska, Wańkowicza, Gogola,
- 87.07.24 w godz. 8.00—15.00 ul. Czerwonego Kapturka, Krasnoludków, Rumcajsa, Cypiska, Hanki.
- 87.07.25 w godz. 8.00—15.00 ul. Gedymina, W. Chorąży, Sawickiej, Kościńskiego.

Miejscowości
- 87.07.23 w godz. 8.00—15.00 Ponikła,
- 87.07.24 w godz. 8.00—15.00 Solniczki—Niewodnica,
- 87.07.25 w godz. 8.00—14.00 Ciasne,
- 87.07.27—31 w godz. 8.00—15.00 Kazimierowo I i II,
- 87.07.27 w godz. 8.00—14.00 Rybaki,
- 87.07.28 w godz. 8.00—14.00 Niewodnica Nargielewska I,
- 87.07.29 w godz. 8.00—14.00 Niewodnica Nargielewska II,

Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne tel. 991.

k 3197-1

głębokim żalem zawiadamia-
y, że 18 lipca br. odeszła na
awsze nasza najukochańsza
iostra

ek. med. Jadwiga Szorc

yprowadzenie zwłok z Kapli-
Szpitalnej, Podedwornego 3,
nia 21 lipca, godz. 14 na Cmen-
rz Farny

Rodzina

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. IRENIE BARSZCZEWSKIEJ
powodu tragicznie zmarłej
C ó r e c z k i Małgosi
kładają:
Dyrekcja i pracownicy BZPW im. dyr. Sierżana.
k 3339-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. EUGENII CHILIMONIUK
powodu śmierci
O j c a
kładają:
Koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 22 w Białymstoku.
k 3341-1

Wyrazy głębokiego współczucia
ow. ppłk. ANDRZEJOWI KRASUSKIEMU
powodu zgonu
Ż o n y
kładają:
Zarząd, POP, organizacja związkowa i współpracownicy RZSI w Białymstoku.
k 3242-1

RÓŻNE

STUDIO video — śluby inne. Krasowski. 285-58, 510-877.
g 3026-0

DYWANY, tapicerkę czyszczę. Jacek Biendzio. Tel. 414-194.
g 3268-0

HEBLARKĘ — sprzedam. 416-486.
g 3263-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. PIOTROWI BARSZCZEWSKIEMU
z powodu utraty najukochańszej
C ó r e c z k i Małgosi
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Pracownicza oraz pracownicy Izby Skarbowej w Białymstoku.
k 3353-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
GRZEGORZOWI i ALICJI GRUSZKA
z powodu zgonu
M a t k i i T e ś c i o w e j
składaja:
Dyrekcja i współpracownicy BZPW im. Dyr. Sierżana.
k 3340-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
R O D Z I N I E
z powodu śmierci nieodżałowanej wychowawczyni
mgr Aliny Krasuskiej
składaja:
rodzice i uczniowie kl. I „b" Szkoły Podstawowej nr 4 w Białymstoku.
g 3271-1

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH i ZAWODOWYCH w Grajewie

i n f o r m u j e, że

są jeszcze wolne miejsca

do wszystkich klas, na podbudowie szkoły podstawowej i zasadniczej szkoły zawodowej, Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących Zaocznego w Grajewie, na

rok szkolny 1987/88

Przy zapisie należy złożyć obowiązkowo następujące dokumenty:
- podanie i życiorys
- ostatnie świadectwo szkolne
- skierowanie zakładu pracy lub zaświadczenie o zatrudnieniu
- wypis z dowodu osobistego lub aktu urodzenia
- 2 fotografie

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat ZSOiZ do dnia 20 sierpnia 1987 r. w godz. 8—15, tel. 20-96.

k 3319-1

MAGNETOWID „Otake", żaglówkę „Figiel" — sprzedam. Tel. 412-302 (po 15).
g 3181-1

SPRZEDAM AMSTRAD PC 1512 HD20 + MYSZ (roczna gwarancja). Poważne oferty: redakcja „Kontaktów", Łomża, Świerczewskiego 7. Oferta nr 2523.
Łg 2523-00

OWCZARKI niemieckie, rodowodowe — sprzedam. 750-039.
g 3182-1

Rejon Energetyczny w Wysokiem Mazowieckiem zawiadamia odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w miejscowościach: Kol. Ciechanowiec, Kol. Przybyszyn, Malec, Skórzec, Czarkówka, Laszczka Duża i Mała, Perlejewo, Twarogi Lackie Kol., Moczydły w dniu 87.07.23 od godz. 8 do 18.
Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Maz. tel. 21-09 lub 22-41.
k 3192-1

Serdeczne wyrazy współczucia
Kol. HELENIE PARAFINOWICZ
z powodu zgonu
T e ś c i o w e j
składają:
Zarząd i współpracownicy WZRKiOR w Suwałkach.
k 3333-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. mgr inż. MARII TALARCZYK
z powodu śmierci
M a t k i
składaja:
Zarząd i współpracownicy GS Sokółka.
k 3330-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. STEFANOWI BOLEWSKIEMU
z powodu zgonu
B r a t a
składają:
współpracownicy Terenowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Elektrometalowego „Polam" w Suwałkach.
k 3335-1

Wyrazy szczerego żalu i współczucia
Kol. lek. med. HALINIE SOŁTYS
z powodu zgonu
M ę ż a lek. med. Andrzeja Sołtysa
składają:
Dyrekcja i współpracownicy ZOZ Olecko.
k 3331-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. HALINIE CHOJNACKIEJ
z powodu śmierci
O j c a
składają:
Inspektorat Oświaty i Wychowania, ZNP, Dyrekcja i Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej nr 2 w Bielsku Podlaskim.
k 3329-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. SŁAWOMIROWI KULASIŃSKIEMU
z powodu zgonu
O j c a
składają:
Dyrekcja i współpracownicy PIP „Instal" w Białymstoku.
k 3349-1

U W A G A

właściciele psów w Białymstoku

WYDZIAŁ FINANSOWY URZĘDU MIEJSKIEGO

i n f o r m u j e, że

w wyniku przeprowadzonych kontroli stwierdzono liczne wypadki niepłacenia podatku od posiadania psów.

W związku z tym przypomina się o obowiązku podatkowym:

1. Opodatkowaniu podlegają psy w wieku powyżej 8 tygodni.
2. Roczne stawki podatku wynoszą:
   1) od pierwszego psa — 500 zł
   2) od drugiego psa — 1500 zł
   3) od każdego następnego psa — 3000 zł
3. Podatki od posiadania psów nie uiszczają:
   - osoby kalekie, dla których posiadanie psa stanowi niezbędną pomoc w poruszaniu się,
   - osoby posiadające psy utrzymywane w celu pilnowania gospodarstw rolnych — po jednym na każde gospodarstwo.
4. Emerytom i rencistom, prowadzącym samodzielne gospodarstwo domowe, przysługuje ulga w wysokości 50 proc. tylko za pierwszego psa.
5. Podatek płatny jest z góry, bez wezwania, w terminie do 31 stycznia każdego roku, lub w ciągu dwóch tygodni od nabycia psa — w administracjach poszczególnych spółdzielni mieszkaniowych lub w Zarządzie Budynków Mieszkalnych w Białymstoku, ul. Bema 89/1 (nr rachunku ZBM: NBP II OM Białystok 5021-3841), prowadzących rejestrację oraz pobór podatku i opłat weterynaryjnych.

Ponadto informuje się, że od każdego psa wraz z podatkiem należy uiścić opłatę weterynaryjną.

W wypadku nieuiszczenia należności z tytułu posiadania psów, będą one ściągane w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, co narazi Obywateli na dodatkowe koszty oraz kary z ustawy karno-skarbowej.

k 3316-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. ZYGMUNTOWI KLIMASARA
z powodu tragicznej śmierci
B r a t a
składają:
Dyrekcja i pracownicy Gospodarstwa Pomocniczego ZSR w Olecku.
k 3352-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. KRYSTYNIE PUZA
z powodu śmierci
O j c a
składają:
współpracownicy ze Szkoły Podstawowej w Dubeninkach.
k 3343-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. KAZIMIERZOWI DĄBROWSKIEMU
z powodu śmierci
B r a t a
składają:
współpracownicy ze Szkoły Podstawowej w Dubeninkach.
k 3344-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. HENRYKOWI KURZYNOWSKIEMU
z powodu śmierci
M a t k i
składaja:
współpracownicy ze Szkoły Podstawowej w Dubeninkach.
k 3345-1

PODLASKA SSP

Uruchamiamy od sierpnia br.

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY STUDENCKIEJ SPÓŁDZIELNI PRACY „PODLASKA"

przyjmuje do wykonania

z materiałów własnych i powierzonych:
- ▲ ogłoszenia, obwieszczenia, ulotki (max format A-2)
- ▲ akcydensy oprawne i luzem
- ▲ książki i broszury
- ▲ wizytówki, zaproszenia (wyłącznie z materiałów powierzonych)

Informacji na temat realizacji zleceń udziela Biuro Zamówień w godz. 7.15—15.15, tel. 754-802, Białystok, ul. 27 Lipca 40/3.

k 3227-1

ZAKŁAD ZAOPATRZENIA I ZBYTU OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI PRACY w Białymstoku

w związku z likwidacją działalności handlowej

O G Ł A S Z A WYPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW BRANŻY

- ▼ konfekcyjnej
- ▼ dziewiarskiej
- ▼ tekstylnej

w naszym magazynie przy ul. Lubienieckiego 7 codziennie w godz. 7.30—15.30 do 31 l i p c a 1987 r.

Udzielamy pełnej marży.

ZAPRASZAMY wszystkich handlowców

Telefony: magazyn — 206-72
dział handlowy — 347-01.

k 3318-1

DZIAŁ SOCJALNY BIAŁOSTOCKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO „FASTY"

ZATRUDNI

- ratownika na koloniach w Doktorcach od 15.07. do 25.07.1987 r. Od 11.08 do 24.08.1987 r.
- lekarza na koloniach w Doktorcach od 27.07. do 24.08.1987 r.
- instruktora kulturalno-oświatowego w Ośrodku Wczasowym w Karwicy k/Piszu od 14 do 28.08. 1987 r.
- pomoc kuchenną na obozie w Szklanej Hucie k/Lęborka w terminie od 18.07. do 5.08.1987 r.
- robotnika rozlewni wody gazowanej w BZPB „Fasty"
- robotnika gospodarczego-konserwatora na 1/2 etatu w BZPB „Fasty".

Informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia Dział Socjalny tel. 512-497.

k 3271-00

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

EATRY — przerwa urlopowa.

K I N A

Pokój" — we wtorek i środę: „Critters", prod. USA (od lat godz. 15.30, i 17.45, „Orły Te-dy", prod. USA (od lat 15), z. 20.

Ton" — we wtorek i środę: ały smok", prod. USA (od lat godz. 11, 13, 15.30. „A staw-jest śmierć", prod. franc. (od 18), godz. 17.45 i 20.

Syrena" — we wtorek i środę: „Czas dojrzewania", prod. sk. (od lat 15), godz. 15.30. onor Prizzich", prod. USA (od 18), godz. 17.30 i 20.

Forum" — we wtorek: „Wi-adło", prod. polsk. (od lat godz. 16.

K L U B Y

Promenada", ul. Lipowa 4 — środę: projekcja bajek video, z. 11, filmów video, godz. 17. Klub „Rozrywki" — w środę: skoteka kolonijna w godz. 11—, wstęp wolny. Dyskoteka dla odzieży, godz. 16, wstęp wol-. Dyskoteka nocna, godz. 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — we wtorek: urpurowa róża z Kairu", prod. A (od lat 15), w środę: „Od-zanie", prod. węg. (od lat 15), wtorek i środę: „Chłopcy z acu Broni", prod. węg. (b.o.).

Dąbrowa Białostocka — we orek i środę: „Christine", prod. A (od lat 18), „Wódz Indian umseh", prod. NRD (b.o.).

Hajnówka — we wtorek i środę: „Rykowisko", prod. polsk. lat 15), „Ostrze na ostrze", od. polsk. (od lat 12).

Łapy — we wtorek i środę: armen", prod. franc.-włosk. lat 12).

Mońki — w środę: „Być albo być", prod. USA (od lat 15), ony i Arnika", prod. węg. o.).

Siemiatycze — we wtorek i środę: „Nieoczekiwana zmiana ejsc", prod. USA (od lat 15), S.D., prod. polsk. (od lat 12),

Sokółka — we wtorek i środę: ochankowie mojej mamy", od. polsk. (od lat 15), „Old rehand", prod. jug. (b.o.).

Suchowola — we wtorek i środę: „Szpital Britannia", prod. (od lat 18), „Na tropie kłu-nika", prod. CSRS (b.o.).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — we wtorek i środę: „Saint Jack", prod. SA (od lat 18), „Głupcy z kos-osu", prod. ang. (od lat 12), agiczny kamień", prod. NRD o.).

Łomża „Październik" — we torek: „Tajemniczy Budda", od. chińsk. (od lat 15), w środę: „Thais", prod. polsk. (od lat „Podróż do Indii", prod. g. (od lat 12).

Grajewo — we wtorek i środę: zpital Britannia", prod. ang. d lat 18), „Wielki wąż Chin-chgook", prod. NRD (b.o.).

Kolno — w środę: „Miłość wanna", prod. franc. (od lat 18), ymczasowy tata", prod. jug. (od 12).

Wysokie Mazowieckie — we torek: „Orły Temidy", prod. SA (od lat 15), w środę: „A atek płynie", prod. franc.-włosk. d lat 15).

Zambrów — we wtorek i środę: „Duch", prod. USA (od lat

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — we wtorek i środę: „Macaroni", prod. losk. (od lat 15), „Król Drozdo-rody", prod. CSRS-RFN (b.o.).

Augustów — we wtorek i środę: „Elektroniczny morderca", od. USA (od lat 15), „Złota achmudia", prod. polsk. (b.o.).

Banie Mazurskie — we wtorek i środę: „Bolek i Lolek na zikim Zachodzie", prod. polsk. b.o.), „Sygnał ostrzegawczy", od. USA (od lat 15), w środę: „Rykowisko", prod. polsk. d lat 15).

Biała Piska — we wtorek i środę: „Miłość, szmaragd i krokodyl", prod. USA (od lat 15), „Nie kończąca się opowieść", prod. RFN (b.o.).

Ełk „Orzeł" — we wtorek i środę: „Życzliwi sąsiedzi", prod. chińsk. (od lat 12).

Ełk „Polonia" — we wtorek i środę: „Indiana Jones", prod. USA (od lat 15), „Powrót do przyszłości", prod. USA (od lat 12), seans nocny: „Mewy", prod. polsk. (od lat 18).

Ełk „Studio" — we wtorek i środę: „Bohater roku", prod. polsk. (od lat 15).

Ełk „Zorza" — we wtorek i środę: „Zagadka nieśmiertelności", prod. ang. (od lat 18).

Giżycko — we wtorek i środę: „Więzień Brubaker", prod. USA (od lat 18), „Piramida strachu", prod. USA (od lat 12), „Seksmisja", prod. polsk. (od lat 15).

Gołdap — we wtorek i środę: „Elektroniczny morderca", prod. USA (od lat 15), „Przyjaciel wesołego diabła", prod. polsk. (b.o.).

Kowale Oleckie — we wtorek i środę: „Na całość", prod. polsk. (od lat 18), „Old Surehand", prod. jug. (b.o.).

Mikołajki — we wtorek i środę: „F/X", prod. USA (od lat 18), „Na tropie Sokoła", prod. NRD (od lat 15).

Olecko — we wtorek i środę: „Mistrzyni Wu Dang", prod. chińsk. (od lat 15), „Czy leci z nami pilot", prod. USA (od lat 12).

Orzysz — we wtorek i środę: „Żyć i umrzeć w Los Angeles", prod. USA (od lat 18) „Tropiciel", prod. NRD (od lat 12), „W niewoli u Wikingów", prod. radz.-norw. (od lat 12).

Pisz — we wtorek: „Dawno temu w Ameryce", prod. USA (od lat 18), w środę: „Klasztor Shaolin", prod. Hongkong-USA (od lat 15), we wtorek i środę: „Critters", prod. USA (od lat 12).

Ruciane-Nida — we wtorek i środę: „Indiana Jones", prod. USA (od lat 15), „Imperium kontratakuje", prod. USA (od lat 12).

Ryn — we wtorek i środę: „Mistrzyni Wu Dang", prod. chińsk. (od lat 15), „Król Maciuś I", prod. polsk. (b.o.).

Sejny — we wtorek i środę: „Nieśmiertelny", prod. ang. (od lat 15), „Marysia i krasnoludki", prod. polsk. (b.o.).

Węgorzewo — we wtorek i środę: „Tajemnica pani Wang", prod. radz. (od lat 12), „Błękitny Grom", prod. USA (od lat 15), „Greystoke: legenda Tarzana władcy małp", prod. ang. (od lat 12).

M U Z E A
W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Pradzieje Białostocczyzny", „Galeria malarstwa polskiego". Wystawa czasowa: „Polskie malarstwo historyczne".

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „Historia białostockich zakładów fotograficznych".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30—17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny". Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej", „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Wojsko Polskie w miniaturze".

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 8—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki w godz. 11—16, w niedziele w godz. 11—17.

Muzeum w Bielsku Podlaskim (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim". Wystawa czasowa: „Tkanina podwójna Polski północno-wschodniej", „Pradzieje Bielska Podlaskiego i okolic".

Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Gabinet Glogerowski. Uczta sederowa. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wśród pamiątek po prowizorach farmacji. Wystawy czasowe: „Okulary", „Judaika Danuty Ireny Przybylskiej".

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki i soboty w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej". Wystawa czasowa: „60 lat Skansenu Kurpiowskiego w Nowogrodzie".

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16, w soboty i niedziele w godz. 10—17. Wytawy stałe: „A. Chętnik — życie i jego dzieła", „Nowogród i okolice w świetle wykopalisk".

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16 w soboty i niedziele w godz. 10—18. Wystawy: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna. Galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta Jana Ślusarczyka. Historia chowu i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce. Wystawa czasowa: „Rośliny lecznicze i leki pochodzenia roślinnego".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Malarstwo polskie XIX i XX wieku".

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

W Y S T A W Y
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA — Wystawa rysunku i grafiki Zyhdi Cakolli z Jugosławii: „Pokój na świecie — dosyć wojen i biedy". Wystawa prezentowana jest w Galerii Sztuki Współczesnej.

Galeria Sztuki Współczesnej, czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, tkaniny artystycznej i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne.

Galeria „Art" P.P. „Sztuka Polska", ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10—18. Wystawa malarstwa Stefana Rybiego z Białegostoku.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—16, w soboty i niedziele w godz. 12.30—16. Wystawy: „Malarstwo i rysunek Aleksandra Roszkowskiego". 1) Grafika Takashi Ikezawy. 2) Dokumentacja działań Christo z USA.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: „Lech Okołów — malarstwo".

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: „Plastyka łomżyńska".

Radio i TV

WTOREK
R A D I O
PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.02, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

0.10 Muzyka nocą, 3.45 Żołnierski kwadrans, 4.05 Zielone studio, 4.55 Więcej, lepiej, nowocześniej, 5.00 Poranne sygnały, 8.05 Obserwacje, 8.15 Muzyka poranna, 8.30 Przegląd prasy, 8.45 Żołnierski zwiad, 9.00 Lato z radiem, 12.30 Muzyka folklorem malowana, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.05 Radio kierowców, 13.30 Przeboje mistrzów, 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm", 16.05 Muzyka i aktualności; 17.00 Ten stary, dobry jazz, 17.30 Zapraszamy do myślenia, 17.50 Elektroniczny świat M. Hertla, 18.05 Problem dnia, 18.20 Z radiowych studiów, 19.30 Radio dzieciom, 20.15 Koncert życzeń, 20.40 W kilku taktach, w kilku słowach, 20.45 J. Koprowski: „Przeszłość nie umiera", 21.05 Kronika sportowa, 21.30 Klasycy operetki, 22.00 Informacje dla kierowców, 22.05 Na różnych instrumentach, 22.15 Wieczory chopinowskie, 23.15 Panorama świata, 23.30 Dla tych, co nie lubią rocka.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 20.55, 6.05 Muzyczny dzień dobry, 6.30 Program lokalny, 8.05 Naszym zdaniem, 8.10 Poranna serenada, 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki, 9.00 Odc. pow.; 9.20 Podaruj mi trochę słońca, 9.50 Odc. pow.; 10.00 Wakacje melomana, 11.00 Zawsze po jedenastej, 11.10 Muzyczny non stop, 12.00 Polscy laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych, 12.25 Nowości polskiego jazzu, 13.05 Z malowanej skrzyni, 13.30 Album operowy, 14.00 Muzyczny seans filmowy, 15.00 Pamiętniki i wspomnienia, 15.10 Koncert na bis, 16.00 Dzieła, style, epoki, 16.50 Odc. pow., 17.05 Program lokalny, 18.30 Wakacyjny klub stereo, 19.30 Wieczór w filharmonii, 21.00 Wieczorne refleksje, 21.05 Od ragtime'u do swinga, 21.30—1.00 Wieczór literacko-muzyczny.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00.

6.00 Zapraszamy do Trójki, 6.10 24 godziny w 10 minut, 7.30 Polityka dla wszystkich, 8.30 Odc. pow.; 9.05 Mała poranna muzyka, 9.35 Ocean, człowiek, polityka, 9.40 Premiery i bisy, 10.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym: T. Breza „Urząd", 10.30 Swingowe lato, 11.00 W życiorysach nie znajdziecie, 11.10 Premiery i bisy, 11.50 Odc. pow., 12.05 W tonacji Trójki, 13.00 Odc. pow., 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Druga księga muzyki fortepianowej Brahmsa, 15.05 Soulowe wspomnienia, 15.40 Piekło nie zna snów, 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki, 19.00 Kraków z ul. Kopernika, 19.30 Trochę swinga, 19.50 Odc. pow., 20.00 Cały ten rock, 20.45 „Kolebka nawigatorów", 21.00 Jerzego Fryderyka Haendla muzyczna opowieść o dziejach Atalanty, 21.45 Książka tygodnia, 22.05 24 godziny w 10 minut, 22.15 Śpiewać poezję, 22.45 Posłuchać warto, 23.00 Opera tygodnia, 23.15 Czas relaksu, 23.50 Odc. pow.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.50.

5.00 Muzyczny poranek Czwórki, 7.35 Kalendarz radiowy, 7.40 Język esperanto, 7.55 Halo, akacje, 8.50 Aktualności, 9.00 Śpiewa A. Rybiński, 9.10 Jesień nie zawsze złota, 9.35 Teatr dla Przedszkolaków, 10.00 Śpiewamy razem, 10.30 Szlakiem przyjaźni z piosenką, 10.55 P. Domingo: „Moje życie na scenie", 11.50 Humoreska, 12.05 Piosenki, zwyczajne, ludzkie sprawy, 12.30 „W Jezioranach", 13.00 Żart, humor, groteska, 13.25 Trzy pisma o Szymanowskim, 14.00—16.30 Popołudnie młodych słuchaczy, 16.30 Najpiękniejsze miasta świata: Buenos Aires, 17.05 Koncert na letnie popołudnie, 17.55 Widnokrąg, 18.25 Szlakiem przyjaźni z piosenką, 18.50 Studio eksperów, 19.35 Lektury Czwórki, 19.45 Nie tylko ballada, 20.15 Wieczór muzyki i myśli, 21.50 W trosce o przyszłość, 22.00 Album płytowy, 22.50 Radiokomputer nocą, 23.50 Melodie na dobranoc.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Kurier poranny, 7.30 Z mikrofonem przez wieś — aud. J. Smyka, 17.05 Co przyniósł dzień, 17.10 Demograficzne impresje — aud. L. Pilarskiego, 17.20 Kącik jazzfana, 17.45 Śladem nie chcianej fawoRytki, 18.00 W poszukiwaniu człowieczeństwa (Koncert w Praniu) — aud. Z. Gładyszewskiej.

TELEWIZJA
PROGRAM I

9.00 Teleferie TDC: „W dziewięć dni dookoła Verne'a" — Dzień 4
9.40 Kino Teleferii: „Kapitan Nemo" (4) — serial prod. radzieckiej
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Pod wiatr" (3) — serial prod. australijskiej
16.35 Program dnia
16.40 Telewizyjny informator wydawniczy
17.00 „Wakacje"
17.15 Teleexpress
17.30 „Wakacje"
18.50 Dobranoc: „Przygody Zająca Poziomki"
19.00 „Rzeczpospolita Chełmska" — program dokumentalny
19.30 Dziennik
20.00 „Pod wiatr" (3) — „Kwestia winy" — serial prod. australijskiej
20.50 Konferencja prasowa rzecznika rządu
21.05 „Telemost"
21.45 Telewizyjny film dokumentalny: „W pewnej gminie"
22.10 Losowanie Krajowej Loterii Pieniężnej
22.15 „Z polskiej fonoteki"
22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

17.55 Program dnia
18.00 Program lokalny
18.30 „Ryzyko" — teleturniej
19.00 „102" — magazyn kulturalno-muzyczny
19.30 „Poznaj swój kraj" — Warmia i Mazury
20.00 „W obronie własnej" — „Zielone płuca Polski"
20.30 „Exodus" — widowisko baletowe do muzyki Wojciecha Kilara
20.55 Stanisław Bunin gra Chopina.
21.10 Polak na wakacjach
21.30 „Panorama dnia"
21.45 Filmy Konrada Wolfa: „Solo Sunny" — film fabularny prod. NRD
22.25 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

5.00 Program informacyjno-muzyczny
6.30 „Życie i śmierć Ferdynanda Lewsa" — film fab. cz. I
7.40 Żywa przyroda
14.10 Związek nauki i pracy — filmy dok.
14.40 Czy znasz prawo?
17.30 Filmy animowane
16.00 Nasz ogród
16.30 „Jeśli chcesz być zdrowy"
16.45 Dziś na świecie
17.00 „Jak zbudować dom"
17.20 „Rezonans" — „Bliski Wschód — czas próby"
18.35 Koncert zespołu piosenki politycznej
19.00 Dziennik
19.40 „Życie i śmierć Ferdynanda Lewsa" — film fab. cz. I
20.50 Dziś na świecie
21.05 Jak wypoczywamy

ŚRODA
RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 7.00, 8.00, 9.02, 10.00, 12.20, 16.00, 19.00, 20.00, 23.00.

0.08 Muzyka nocą, 3.45 Żołnierski kwadrans, 4.00 Na początek dnia — muzyka, 6.00 Kiermasz pod kogutkiem, 7.05 „Kwiaty polskie" — gra Centralna Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego, 7.25 Od poloneza do mazura, 8.05 Radiowy most Warszawa — Moskwa, 9.00 Lato z radiem, 11.50 Uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie, 12.25 Najpiękniejsza jest moja ojczyzna, 13.00 Kiedyś Polska B dziś i jutro płuca kraju, 13.25 W lipcowym korowodzie, 14.40 Mój 22 Lipca — wspomnienia Teodora Kocerka, 15.00 Koncert życzeń; 16.05 Letnie przygody, 16.35 Jerzy Połomski i jego piosenki, 17.40 Muzyka poważna, 17.40 Okolice poetów, 18.00 Relacja z II połowy meczu piłki nożnej: Kadra K. Górskiego — Olimpijska Reprezentacja Polski, 19.10 „Malowanki polskie" — piosenki I. Santor, 19.30 Radio dzieciom, 20.00 Informacje sportowe, 20.10 „Wszystkie barwy lipca" — piosenki z kołobrzeskich festiwali, 20.30 Lublin — przedwczoraj i wczoraj, 21.10 „Jak przygoda, to tylko w Warszawie", 22.00 Teatr PR, 23.15 Świeć gwiazdo moja (aud. o Annie German).

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 7.00, 13.00, 17.00, 21.30.

6.57 Początek programu, 7.10 Muzyczny kiermasz, 8.00 Świąteczna serenada, 8.30 Program lokalny, 11.00 R. Koczalski w Belwederze, 11.50 Transmisja uroczystej odprawy wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie, 12.30 Piosenki z tamtych lat 13.05 „Odrodzenie" — aud. dokumentalna, 13.30 Niezapomniany duet L. Armstrong i E. Fitzgerald, 14.30 „Odrodzenie", (II), 15.00 Witold Małcużyski na Wawelu w 1958 r., 15.30 Katalog wydawniczy, 15.35 Piosenki na życzenie, 17.05 Rozmowy o muzyce z Lucjanem Kaszyckim, 18.00 „Odrodzenie" (III), 18.30 „Straszny dwór" S. Moniuszki na płytach kompaktowych, 21.35 Przebój za przebojem, 0.10 W świecie kameralistyki.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 13.00, 19.00.

7.05 Piosenki przebudzanki, 8.00 Polacy na świecie, 8.15 Bossa-novy znad Wisły, 8.45 A może parostatkiem..., 9.00 Śpiewnik polski, 10.00 W pracowni pisarza Aleksandra Krawczuka, 10.30 Tańce na jazzową nutę, 11.00 A może parostatkiem... 11.10 Śpiewnik polski, 11.50 Transmisja uroczystej odprawy wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza. 12.20 Grand Prix Du Disque, Chopin, Warszawa '87, 13.05 Śpiewnik polski, 14.00 A może parostatkiem..., 14.10 Nowe brzmienie zespołu Laboratorium, 15.00 Rok 1946, 15.30 Tańce na jazzową nutę, 15.50 A może parostatkiem..., 16.00 Proszę czekać, będzie rozmowa z... T. Tłuczkiewiczem, 18.00 Nasz dom, nasz świat, 18.40 Tańce na jazzową nutę, 19.05 Śpiewnik polski, 21.00 Marzenia — aud. poetycka, 21.10 „Miłość jest szalona", 22.00 A może parostatkiem..., 22.10 A. Panufnik — Matasinfonia na organy, smyczki i kotły, 22.45 Kwadrans dla poważnych, 23.00 W. Karolak i jego muzyka, 23.50 Odc. pow.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 7.00, 12.20, 17.00, 19.30, 23.30.

6.05 Suita na polskie krajobrazy, 7.10 W świątecznym nastroju, 8.00 Klejnoty muzyki i słowa, 8.20 Anegdoty i fakty, 8.50 Młodzież w polskiej muzyce, 9.20 Halo, wakacje, 10.00 i 11.00 Zielone piosenki, 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci, 11.20 Spotkanie z reportażem, 11.40 Muzyka instrumentalna, 11.50 Transmisja z uroczystej odprawy wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza, 12.30 „Pachnie chlebem lipiec gorący", 12.50 Polska polityka zagraniczna, 13.10 Kazimierz w ludowym stroju, 14.00 Spotkanie z reportażem, 14.25 Z opolskiego amfiteatru, 15.00 Teatr Klasyki dla MŁodzieży: „Ptasi gościniec" H. Auderskiej, 16.00 Idę przez Stolicę — koncert piosenek, 16.30 O kraju i ludziach — refleksje marszałka Romana Malinowskiego, 17.05 Śpiewać w teatrze, 17.45 Refleksje uczonych, 17.50 Koncert polski, 19.00 Osiągnięcia polskiej nauki i techniki, 19.35 Z polskich sal koncertowych, 20.15 Wieczór muzyki i myśli, 21.35 Kwadrans z polską piosenką, 21.50 Magazyn Publicystyki Kulturalnej, 22.35 Z polskich sal koncertowych, 23.35 Montaż poetycki.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

9.00 Pro patria — powt. T. Kudelskiej, 9.50 Muzyka polska — aud. Z. Gładyszewskiej, 10.30 Letni koncert poetycki — aud. T. Kudelskiej.

TELEWIZJA
PROGRAM I

8.40 Program dnia
8.45 Dla dzieci: „Awantura o Basię" — film fab. prod polsk.
10.25 XXI Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kołobrzeg '87 — parada wojskowych zawodowych zespołów estradowych
11.50 Uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie
12.55 Telewizyjny film dokumentalny — „Między Bugiem a Odrą"
13.15 „Zielone kasztany", film fabularny prod. polsk.
14.35 „Ona w roli głównej" — Maria Koterbska
15.20 „Jagiellonowie w Schollaburgu" — reportaż
15.50 Studio Sport — uroczystość otwarcia wyścigu dookoła Polski — spartakiada młodzieży
16.50 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
17.00 „Wakacje"
17.15 Teleexpress
17.30 „Wakacje"
19.00 Wieczorynka
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Rajska jabłoń" — film fabularny prod. polsk., reż. Barbara Sass
21.45 Interfashion Show — Łódź 87

PROGRAM II

13.55 Powitanie
14.00 Wrocław na antenie „Dwójki"
14.30 Robert Stoltz „Dama z portretu" — operetka, wyk. Zespół Państwowej Operetki Śląskiej w Gliwicach
15.55 Wrocław na antenie „Dwójki"
17.30 „W stronę gór" — „Nad Szczawnicą"
18.00 Godzina z Romanem Kłosowskim
19.00 Wrocław na antenie „Dwójki"
19.30 „Poznaj swój kraj" — „Kraina bobrów — Ziemia Suwalska"
20.00 XXVI Festiwal Moniuszkowski — Kudowa '87
21.00 Studio Sport
21.30 Panorama dnia
21.45 „Mayerling" — film fabularny prod. angielskiej, reż. Terence Young, wyk., Omar Sharif, Catherine Deneuve
23.55 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

5.00 Program informacyjno-muzyczny
6.30 „Życie i śmierć Ferdynanda Lewsa" — cz. I i II
14.15 Film dokumentalny
14.35 „Gabinet i mieszkanie" — W. I. Lenin na Kremlu
15.30 Święto Odrodzenia Polski
16.30 „Jeśli chcesz być zdrowy"
16.45 Dziś na świecie
17.00 Jak zbudować om?
17.20 Filmy animowane
17.40 „Zielona Góra - 87"
19.00 Dziennik
19.40 „Życie i śmierć Ferdynanda Lewsa" — cz. II
20.50 Dziś na świecie
21.05 Pokój i młodzież

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Gazowe — w dni robocze w godz. 7.15—15.15 tel. 753-353, w godz. 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta tel. 992
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

S Ł U Ż B A Z D R O W I A

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia:
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę.
— ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej ul. Wołodyjowskiego 3a.

Informacja o lekach — tel. 75-24-37

A P T E K A
DYŻUR CAŁODOBOWY

Apteka nr 05-007, ul. Wesolowskiego 2, tel. 204-53.

S Z P I T A L E
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41: dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej.

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71 i 331-81.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 21.07.1987 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41.

GRUŹLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 i 331-81.

W DNIU 22.07.1987 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA — P.S.K., ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13.

ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ, im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 i 331-81.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81.

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, w Choroszczy, tel. 270-51.

WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.
Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01
Apteka nr 45-032, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44
Telefon Zaufania — tel. 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

— — — —

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56
Informacja kolejowa — tel. 910

PRZY GRANICY

Mówi płk **Zdzisław Jakubiszyn** — zastępca dowódcy Podlasko-Mazurskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza:

— W odległości do 300 m od linii granicy państwowej zabrania się przenoszenia palących lub tlących się przedmiotów, pozostawiania nie ugaszonych ognisk i porzucania niedopałków papierosów.

Nie znaczy to oczywiście, że np. 310 m od granicy można „pójść na całość". Jak groźny jest ogień nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Przebywając w okolicach granicy musimy zdawać sobie sprawę z tego, że spowodowany przez naszą nieostrożność pożar (odpukać!) może spowodować straty również w państwie sąsiednim. A to przecież kosztuje.

Przykładem może być chociażby pożar, jaki miał miejsce w okolicach Sejn. Spłonęło wówczas ok. 200 ha lasu po stronie polskiej i 40 ha po radzieckiej. Przyczyna — nieostrożność człowieka. A zatem — ostrożnie z ogniem! **LzG proponuje — rzucamy palenie!**

Zaginiony samolot wrócił (do właściciela)

Dwukrotnie Lato z Gazetą prosiło swoich czytelników o pomoc w odnalezieniu zaginionego samolotu. Przypominamy, że chodziło o model, który porwał wiatr podczas treningu na suwalskim lotnisku. Należał do Stanisława Skibickiego — członka kadry narodowej modelarzy, a poszybował daleko i w nieznane. Warto dodać, iż strata tego modelu poważnie ograniczyła szanse modelarza na zajęcie dobrej lokaty w międzynarodowych zawodach w NRD i Francji.

Otóż samolot się znalazł! Aż pod Białymstokiem.

Stanisław Skibicki (a i my również) odebrał wiele fałszywych alarmów. Niestety, nie znamy jeszcze bliższych szczegółów na temat tego ostatniego — prawdziwego. Gdy modelarz wróci z zawodów, podamy nazwisko znalazcy, któremu już teraz dziękujemy.

TYLKO MI SIĘ NIE UTOP

Głos ma ratownik, **Wiesław Choroszucha.**

— Modne coraz bardziej staje się pływanie pod wodą ze sprzętem. Jednakże biorą się za to nierzadko dyletanci.

— Obserwujemy zjawisko nielegalnego używania specjalistycznego sprzętu do nurkowania (maska, aparat powietrzny, skafander) przez osoby nie posiadające odpowiedniego przeszkolenia. Trzeba pamiętać, że ten swoisty wodniacki szpan może mieć przykre konsekwencje. Gdyż sprzęt taki stosunkowo łatwo jest kupić (za granicą) i jeszcze łatwiej stracić — już w kraju. Podlega on konfiskacie, jeżeli użytkownik nie przeszedł specjalistycznego kursu

Program uroczystości i imprez z okazji ŚWIĘTA ODRODZENIA BIAŁOSTOCKIE

AKADEMIE, SESJE

WTOREK, 21 lipca

BIAŁYSTOK, FILHARMONIA, godz. 12 — uroczysta wspólna sesja Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Rady PRON. W programie — okolicznościowe wystąpienia przewodniczących MRN i MR PRON.

Godz. 14 — złożenie wieńców i kwiatów przed Pomnikiem Wdzięczności Żołnierzom Radzieckim na białostockich Plantach i przed Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej.

IMPREZY ARTYSTYCZNE

WTOREK, 21 LIPCA

WYSTAWY

BIAŁYSTOK, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (ul. Kilińskiego 16) godz. 8 — „Druki w języku esperanto! Ekspozycję można zwiedzać w godz. 8—20.

BIAŁYSTOK, Dom Kultury „Zachęta", (ul. Piastowska 11a), godz. 9 — wystawa pokonkursowa „Białystok — miasto rodzinne L. Zamenhofa w malarstwie plastyków-amatorów". Ekspozycję można zwiedzać w godz. 9—19.

BIAŁYSTOK, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (ul. Dobra 12), godz. 10 „Ludwik Zamenhof w fotografii". Ekspozycję można zwiedzać w godz. 10—18.

BIAŁYSTOK, Spółdzielczy Dom Kultury (ul. Kilińskiego 11) godz. 17 — otwarcie wystawy poplenerowej plastyków-amatorów „Białystok — miasto Zamenhofa".

BIAŁYSTOK, Muzeum Ruchu Rewolucyjnego (ul. Warszawska 37), godz. 17 — otwarcie wystawy „Historia białostockich zakładów fotograficznych".

KONCERT

BIAŁYSTOK, amfiteatr, godz. 17 — koncert z okazji Święta Odrodzenia i „Dni Białegostoku". Wystąpią: reprezentacyjny Zespół Wojska Polskiego oraz zespół „The Rangers" — artyści z Zairu i Jamajki.

ŚRODA, 22 LIPCA

FESTYN LIPCOWY

BIAŁYSTOK, Park Zwierzyniecki. „FESTYN LIPCOWY", godz. 11—16. Wystąpi Zespół Pieśni i Tańca „Kupie Zielone", dziewczęcy zespół piosenki i tańca „Uśmiech", kapela z Wasilkowa, zespół „Przedwiośnie", zespół „Złota Harfa", zespół rozrywkowy MDK i inne.

IMPREZY REKREACYJNE

WTOREK, 21 LIPCA

SOKÓŁKA, strzelnica przy szosie do Kuźnicy, godz. 16 — mistrzostwa miasta w strzelaniu z kbks.

ŚRODA, 22 LIPCA

SOKÓŁKA, zalew godz. — zawody w pływaniu i łajkarstwie.

ŁOMŻYŃSKIE

SESJE, AKADEMIE

WTOREK, 21 LIPCA

ŁOMŻA, sala UW, godz. 10 — sesja WRN, MRN, GRN oraz Wojewódzkiej, Miejskiej i Gminnej Rady PRON.

ZAMBRÓW, Dom Kultury, godz. 14 — uroczysta sesja Rady Narodowej.

CIECHANOWIEC, Dom Kultury, godz. 14 — uroczysta akademia.

ŚRODA, 22 LIPCA

JEDWABNE, GOK, godz. 10 — akademia.

IMPREZY ARTYSTYCZNE

WTOREK, 21 LIPCA

ŁOMŻA, Klub „Pod Arkadami", godz. 10 — „Wakacje z komputerem", godz. 18 — film dla dzieci i młodzieży;

ŁOMŻA, sala ODK godz. 10, — program artystyczny zespołów z półkolonii;

CIECHANOWIEC, Muzeum Rolnictwa, godz. 11 — otwarcie wystawy „Rośliny lecznicze i leki pochodzenia roślinnego";

TRZCIANNE, GOK, godz. 14 — konkurs plastyczny dla dzieci;

RAJGRÓD, godz. 18 — festyn ludowy;

KOLNO, boisko ZSZ, godz. 18 —zabawa ludowa;

ŚRODA, 22 LIPCA

ŁOMŻA, „Pod Arkadami", godz. 11 — videofilm dla dzieci.

ŁOMŻA, ODK, godz. 16 — widowisko muzyczno-poetyckie zespołu „Boumot";

ŁOMŻA, DOM HARCERZA, godz. 16 — dyskoteka;

ŁOMŻA, ul. Zajazd, godz. 18 — dyskoteka;

CIECHANOWIEC, MGOK, godz. 18 — zabawa ludowa;

JEDWABNE, MGOK, godz. 17 — program rozrywkowy, zabawa ludowa;

SZCZUCZYN, Park Miejski, godz. 17 — turniej muzyczny;

ŚNIADOWO, GOK, godz. 12 — otwarcie wystawy fotograficznej „Śniadowo wczoraj i dziś", godz. 18 — projekcja filmowa;

WYSOKIE MAZOWIECKIE, muszla koncertowa, godz. 18 — festyn ludowy.

IMPREZY SPORTOWO-REKREACYJNE

ŚRODA, 22 LIPCA

ŁOMŻA, ul. Księcia Ja... sza, godz. 10 — „Sport dla każdego";

ŁOMŻA, korty WOSiR, godz. 10 — otwarty turniej ten...

ŁOMŻA, ODK, godz. 10 — otwarty turniej szachowy;

ŁOMŻA, osiedle „Południe" godz. 11 — festyn sportowy;

Grajewo, stadion, godz. — festyn sportowo-rekreacyjny;

KOLNO, stadion miejski godz. 12 — festyn;

SZCZUCZYN, stadion, godz. 10 — festyn sportowy dzieci i młodzieży;

CIECHANOWIEC, stadion, godz. 10 — turniej piłki nożnej i mecz dyrektorów; godz. 11, zalew Nurca — pokaz modeli pływających;

SUWALSKIE

AKADEMIE, SESJE

WTOREK, 21 LIPCA

SUWAŁKI — sala konferencyjna Urzędu Wojewódzkiego, godz. 11 — uroczyste posiedzenie Rady Wojewódzkiej PRON oraz prezydiów WRN i MRN.

EŁK, godz. 14 — uroczysta sesja MRN.

ŚRODA, 22 LIPCA

OLECKO, sala KMG, godz. 14 — uroczysta sesja Rady Narodowej;

GIŻYCKO — kino „Fala", godz. 11 — uroczysta sesja Miejsko-Gminnej Rady Narodowej;

AUGUSTÓW — kino „Iskra", godz. 12 — uroczysta sesja MRN.

IMPREZY ARTYSTYCZNE

WTOREK, 21 LIPCA

AUGUSTÓW, MDK, godz. 8—19, kiermasz plastyki;

OLECKO, amfiteatr, godz. 22 — widowisko plenerowe „Zamek";

EŁK, MDK, godz. 10 — program filmowy.

ŚRODA, 22 LIPCA

AUGUSTÓW, amfiteatr, godz. 16 — występ zespołu „Wspólny patrol";

OLECKO, kino „Mazur", godz. 16 — uroczysty koncert;

OLECKO, Szkoła Muzyczna, godz. 18 — koncert muzyki poważnej;

OLECKO, Plac Wolności, godz. 20 — zabawa ludowa;

SUWAŁKI, Park Miejski, godz. 14 — występy zespołów artystycznych;

GIŻYCKO, amfiteatr, godz. 14 — kiermasz sztuki ludowej, występy zespołów kolonijnych i artystycznych, turniej szaradzistów;

EŁK, MDK, godz. 10 — program filmowy, godz. 12 — program video, godz 18.30 — występ teatru amatorskiego godz 20 — dyskoteka.

IMPREZY SPORTOWO-REKREACYJNE

WTOREK, 21 LIPCA

EŁK, stadion, godz 10 — olimpiada kolonijna, godz. — pokaz modeli latających;

SZELIGI, godz. 16 — mecz piłki nożnej juniorów: „Nadzur" — Kapsukas (LSRR);

ŚRODA, 22 LIPCA

AUGUSTÓW, MDK, godz. 17 — otwarty turniej brydża sportowego;

DOLIWY, koło Olecka, godz. 10 — spartakiada łowiecka;

OLECKO, strzelnica LOK godz. 12 — zawody strzeleckie; korty OSiR, godz. 9 — turniej tenisa ziemnego;

STARY FOLWARK, godz. 10 — regaty żeglarskie;

SUWAŁKI, klub „ALFA" godz. 11 — turniej szachowy;

SUWAŁKI, Szkoła nr ... godz. 11 — otwarty turniej ...nisa;

SUWAŁKI, strzelnica LOK godz. 10 — otwarte zawody strzeleckie;

SUWAŁKI, „ARKADIA" godz. 10 — turniej tenisa ziemnego;

SUWAŁKI, „ARKADIA" godz. 17 — gry i zabawy sportowe;

SUWAŁKI, jez. Krzywe godz 11 — zawody kajakowe;

SUWAŁKI, jez. Krzywe godz. 13 — turniej siatkówki;

GIŻYCKO, jez. Niegocin godz 12 — regaty żeglarskie.

Pocztówka z kolonii

W poniedziałek nie poszliśmy nad jezioro,
bo Sanepid miał roboty w kuchni sporo,
a we wtorek ominęła nas kolacja,
bo od rana była ważna wizytacja.

Studenci sesję egzaminacyjną mają już za sobą, ale wiedza jest wciąż bliska sercu. Czekamy na następne zgłoszenia w naszym konkursie na twarz lata.

LATO z Gazetą



...SKODĘ NA WODĘ...

Jeśli przyjechałeś na ostatniej kropelce do **Bań Mazurskich** i to w niedzielę — wpadka lub dzień karnego postoju. Tamtejsza stacja benzynowa pracuje (od 8 do 18) tylko w dni powszednie i wolne soboty (do siedemnastej!). Jeśli przyjechałeś z literkiem zapasu, możesz wrócić do **Węgorzewa.** W niedzielę zatankujesz przy **ul. Świerczewskiego** (od 8 do 15). Przypominamy, że w ciągu tygodnia ajent przy ul. Świerczewskiego pracuje od szóstej do dziewiętnastej, w soboty (także wolne) od siódmej do dziewiętnastej. Drugi ajent (ten przy **ul. Bohaterów Stalingradu**) od ósmej do osiemnastej pracuje tylko w dni robocze, a w soboty — o godzinę krócej.

SENSACJA POD KRZACZKIEM

Hałas uczyniony przez syrenę strażacką uniemożliwiał kontynuowanie dialogu pomiędzy Mikaszówką i A. Sierżant Klaus odłożył więc słuchawkę, zbierając myśli chwilę pozostał za biurkiem, po czym poderwał się, chwycił z wieszaka czapkę i wybiegł przed posterunek.

We wsi tymczasem pod płotami przemykały już grupki młodych i starych druhów. Wszyscy zdążali w kierunku remizy. Sierżant odnotował, iż za niektórymi ze strażaków biegły siostry, matki i narzeczone. Zwłaszcza te ostatnie wzbudzały najwięcej zainteresowania. Nocny alarm bowiem bezlitośnie odsłaniał skrywane do tej pory konfiguracje uczuć, sentymentów i sympatii. A o tym — myślał sierżant Klaus — nie poinformuje nawet najbardziej żmudne śledztwo.

Gdy tak stał rozmyślając omal nie został rozdeptany przez pędzącego na złamanie karku szefa OSP „Sikawka" — podsołtysa Karaczana.

— Co jest? — zapytał gospodarza.

— Przecie alarm — krzyknął Karaczan. — Ogień nad jeziorem!

(Ciąg dalszy pojutrze)

Mamo! Chwalą nas...

Niedawno na łamach „KP" i „GW" rozbłysnął cherlawym płomykiem spór między redaktorami sportowymi „o wyższą jakość żurnalistyki dworskiej".

Natomiast w ostatnim „Reporterze" ukazał się tekst, w którym red. Alicja Milewska jawi się nam raz jako „Blondynka w Libii" gdzie indziej jest „Blondynką z Libii" — w końcu „czort znajet"... i daje nam asumpt do rozwinięcia dyskusji „o wyższą jakość żurnalistyki narcystycznej".

Dreszczowiec p. Alicji (z krainy czarów?) spowoduje zapewne zwiększony popyt na wodę utlenioną. Powstaje jednak pytanie: co mają zrobić brunetki, które nie chcą być blondynkami?

Tekściarze zaś stanęli od ubiegłego piątku przed trudnym i problematycznym zadaniem zmiany słów znanej powszechnie piosenki Jana Kiepury:

Blondynki, brunetki
ja wszystkie was kobietki:...

A guzik z pętelką! **Only blondes from Poland to Libia!**

W ogóle Polki-brunetki nie powinne wybierać się do Libii jeśli nie mają „arabizacji (??????) w paszporcie. Chyba, że przemyciły flaszkę wody utlenionej...

Smacznego! LzG od dziś woli... pasemka!

Nowy aerobus

Park Aerofłotu powiększy się niebawem o nowy samolot rejsowy — aerobus IŁ 96-300. Samolot może pomieścić do 300 pasażerów oraz ich bagaż, przesyłki pocztowe i inne ładunki. Il-96-300 różni się od swojego poprzednika Il-86 wieloma rozwiązaniami technicznymi, m.in. mniejszym ciężarem. Wyposażony został w cztery wielkie silniki, umożliwiające mu loty na odległość do 9 tys. km z prędkością 850—900 km/g. Dzięki urządzeniom automatycznym samolot może latać praktycznie w każdych warunkach.

(BK-APN)

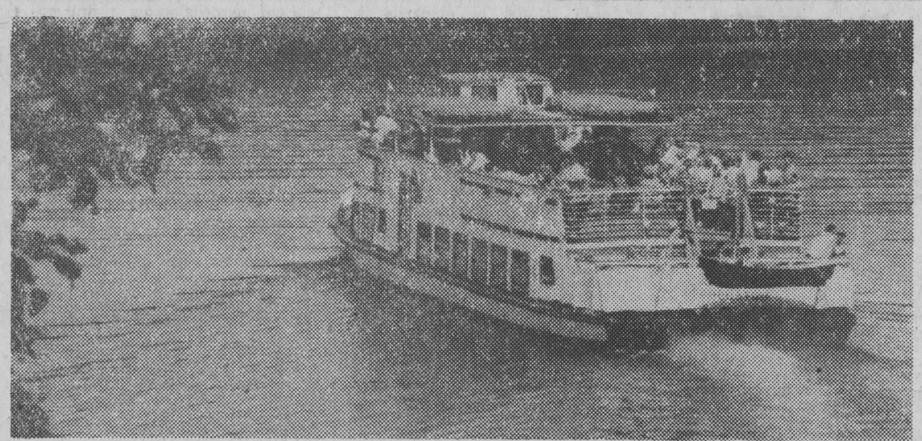
Spotkanie z piorunem

Spotkanie mieszkańców uralskiej wsi Imiejlja-Pokrowka z piorunem kulistym obeszło się na szczęście bez ofiar w ludziach. Po deszczu pod przewodami wysokiego napięcia, ciągnącymi się od transformatora elektrycznego nagle powstała ognista kula i w tym samym momencie rozdzieliła się na dwie mniejsze. Jedna kula potoczyła się wzdłuż linii i przerwała przewody. Druga zaś — przeleciała ok. 200 m i zniknęła w otworze wentylacyjnym budynku inwentarskiego. Po chwili także wybuchła. Zapalił się dach cielętnika, ale zdołano uratować wszystkie mieszczące się w nim zwierzęta.

(BK APN)



Rejs statkiem to niemal żelazny punkt programu obozów i kolonii oraz turnusów wczasowych na Pojezierzu Augustowskim. A wybrać się naprawdę warto i będzie co wspominać po powrocie do domu.
Fot. Z. LENKIEWICZ



Lato mamy w pełni. Młodzież spotkać można na spacerach w lesie lub turystycznych wędrówkach z plecakiem. To nic, że czasem w plecy uwiera ale też do niezapomnianych przeżyć należeć będą noce pod namiotem.
Fot. Z. LENKIEWICZ

DASHIEL HAMMETT

WIELKI SKOK

Po omacku szliśmy w stronę zaplecza. Po drodze wpadłem na jakieś drzwi. Były otwarte. Za nimi zobaczyłem pokój o dwóch oknach, przez które wpadała do wewnątrz blada poświata z ulicy. W porównaniu z hallem światło było oślepiające. Wprowadziłem do środka swoje małe stadko i zamknąłem drzwi.

Red O'Leary ostrożnie wyjrzał przez okno.

— To zaułek od zaplecza — powiedział szeptem. — Nie ma zejścia na dół. Chyba że będziemy skakać.

— Widzisz kogoś? — zapytałem.

— Nie.

Rozejrzałem się po pokoju — łóżko, kilka krzeseł, stół.

— Wyrzucimy stół przez okno — zdecydowałem. — Mam nadzieję, że zrobi wystarczająco dużo hałasu, żeby wszystkich ściągnąć na dół.

Podczas mojej przemowy Red i Nancy upewnili się, czy nic im się nie stało. Red przerwał na chwilę to miłe zajęcie, żeby mi pomóc ze stołem. Z pewnym trudem rozhuśtaliśmy go i wyrzuciliśmy przez okno. Rozległ się głośny trzask, kiedy stół uderzył w ścianę budynku naprzeciwko, spadł w dół i z rozkosznym brzękiem wbił się w stos pojemników na śmieci.

Z tylnego wejścia do knajpy Larrouy kilku ludzi wypadło na ulicę. Szybko odsunęliśmy się od okna.

Mimo najszczerszych chęci Nancy nie znalazła ani jednej rany u Reda O'Leary, zwróciła więc swe samarytańskie zapędy w stronę Jacka Counihana. Miał zadraśnięty policzek. Za pomocą chusteczki i słodkich min starała się zatamować niewidoczne krwawienie.

— Kiedy skończysz z tą stroną, zejdę na dół i postaram się o coś podobnego na drugim policzku — zapewnił ją Jack.

— Nigdy nie skończę, jeżeli ciągle będziesz mówił.

— To doskonały pomysł — ucieszył się Jack. — San Francisco jest drugim co do wielkości miastem Kalifornii. Stolicą tego pięknego stanu jest Sacramento. A może coś z geografii? Opowiem teraz o Jawie. Nigdy tam nie byłem, ale piłem tamtejszą kawę. Jeżeli zaś chodzi...

29

— Głuptas — roześmiała się. — Jeżeli ciągle będziesz paplał, przestanę cię opatrywać.

— Nie ma tak dobrze — odparł. — Już się nie ruszam

Wszystkie jej samarytańskie czynności sprowadzały się do ścierania krwi z policzka. Byłoby lepiej, gdyby pozwoliła jej tam zaschnąć. Kiedy skończyła tę całkowicie niepotrzebną operację, powoli przesunęła dłonią po jego policzku, z dumą patrząc na niewidoczny rezultat jej starań. W chwili, gdy jej ręka znajdowała się na poziomie jego ust, Jack pochylił się do przodu i pocałował ją w koniuszek małego palca

— Głuptas — roześmiała się po raz drugi.

— Odczep się od niej, koleś, bo cię ułożę na podłodze — ostrzegł Red.

— To ty się odczep — odparł Jack.

— Reddy, nie! — krzyknęła Nancy, ale za późno.

Jack dostał cios z prawej prosto w podbródek i zgodnie z zapowiedzią Reda zasnął na podłodze. Wielki rudzielec obrócił się na pięcie i pochylił w moją stronę.

— Masz coś do powiedzenia? — zapytał.

— Wstyd mi za niego — powiedziałem. — Tak się dać załatwić facetowi, który zaczyna prawym sierpowym.

— Chcesz spróbować?

— Oczywiście. Pod warunkiem, że zaczniesz prawym sierpem — odparłem.

— Dobrze, zacznę prawym — obiecał Red.

I tak też uczynił. Zrobiłem unik i przyłożyłem mu do podbródka palec wskazujący.

— W tym miejscu mogła być moja pięść — zauważyłem.

— Tak? To też jest pięść!

Tym razem zaczął z lewej. Zablokowałem cios i zrobiłem unik. Nancy chwyciła go za ramię i uwiesiła się na nim

— Reddy, kochanie, czy nie masz dość na dzisiaj? Czy nie możesz być przez chwilę rozsądny? Nawet jeżeli jesteś Irlandczykiem?

Miałem straszną ochotę strzelić go w tę głupią gębę. Zwłaszcza że dziewczyna wciąż trzymała go za ramię. Red roześmiał się, pocałował ją w usta i wykręcił się w moją stronę.

— Zawsze możemy to powtórzyć — powiedział swobodnie.

— Lepiej wynieśmy się stąd, póki jeszcze możemy — powiedziałem. — Narobiliście tyle hałasu, że słychać było dwie przecznice dalej.

— Zostaw to mnie, mały człowieczku — odparł Red. — Chwyć się za połę mojej marynarki, a ja już was stąd wyciągnę.

Wielki cwaniak. Gdyby nie Jack i ja, nie miałby w ogóle marynarki. Podeszliśmy po cichu do drzwi. Cisza.

— Schody na czwarte piętro muszą być na wprost — powiedziałem. — Musimy je znaleźć.

Ciąg dalszy nastąpi

Bogusław Koćwin - laureatem

Niedawno odbył się w Warszawie uroczysty finał ogólnopolskiego konkursu tygodnika młodzieży „Razem" temat „Z historią na ty". Wśród osiemnastu laureatów, którym nagrody wręczał członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Spraw Zagranicznych — prof Marian Orzechowski, znalazł się również dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w **Wojewodzie** (gmina Grajewo) — **Bogusław Koćwin.** Otrzymał on nagrodę II stopnia w kategorii dla nauczycieli — wychowawców popularyzatorów wiedzy historycznej wśród młodzieży.

(m...

Duży wybór pocztówek

Znaczne ilości pocztówek krajoznawczych posiadają sprzedaży kioski RSW „Prasa-Książka-Ruch" w **Augustowie.** Najchętniej kupowane są kolorowe widokówki w cenie po 12 zł za sztukę. Są to m. in. „Augustów i okolice", „Pojezierze Augustowskie" przygotowane przez Krajową Agencję Wydawniczą.

W tym sezonie są do nabycia — jak na razie — również kolorowe foldery oraz informatory o chętnie odwiedzanych przez turystów i wczasowiczów ciekawych miejscowościach w naszym regio...